Goście z Francji – str. 4
Dokumenty mówią – str. 7
Żydzi suwalscy – str. 8–9
Suwalczanie Orzeszkowej – str. 8–9

TYGODNIK SUWALSKI

Nr 16/130 Rok IV 21 kwietnia 1993 Cena 2500 zł

KAMIEŃ

Szesnastego kwietnia br. w Galerii "Chłodna 20" przy suwalskim WDK została otwarta wystawa fotograficzna pt. KAMIEŃ.

Pokazało na niej swoje prace dwudziestu trzech autorów z kraju, no i oczywiście członkowie Klubu PAcamera pod wodzą nieocenionego Stanisława Wosia.

Wśród zaproszonych do wystawy gości znajdujemy takich tuzów sztuki fotograficznej jak sam Edward Hartwig, Stefan Wojnecki, Andrzej Strumiłło, Krzysztof Cichosz i Krzysztof Hejke. Nie mówiąc już o członkach znanego w kraju Klubu

Dokończenie na str. 6

Sejmik Suwałkom nieprzychylny

PRZYPADEK KLINICZNY

Budżet szpitala wojewódzkiego przede wszystkim, a także rozbudowa WDK stały się pretekstem frontalnego ataku na Suwałki, jaki przeprowadziło kilku delegatów na sejmik samorządowy. Podczas drugiej części przełożonych z końca marca obrad zaakceptowano też przyszłą przynależność terytorialną Mikołajek do powiatu mrągowskiego, który – co nie ulega żadnej wątpliwości – znajdzie się w woj. olsztyńskim. Można powiedzieć, że tym samym rozpoczęła się parcelacja województwa suwalskiego.

Podobnie jak przed trzema tygodniami sejmik nie wypowiedział się, czy województwo powinno dalej istnieć, czy nie.

BĘDZIECIE PARIASAMI!

– Proponuję, abyśmy skupili się na kwestii reformy powiatowej – zaczął przewodniczący Jacek Czarnecki – i nie przeprowadzali dyskusji o przyszłości województwa. Bo – póki co – ono istnieje i powinniśmy pracować, jakby miało istnieć zawsze.

– Żeby zmniejszyć koszty reformy, należałoby zmiany powiatowe i wojewódzkie przeprowadzić jednocześnie. Od razu chcę zaznaczyć, że Ełk jest przeciwko utrzymywaniu województwa suwalskiego – stwierdził delegat z tego miasta, a zarazem członek prezydium sejmiku Andrzej Zdanowski. – Przez te wszystkie lata nic pozytywnego z funkcjonowania w tym układzie administracyjnym nie mieliśmy.

– Pisz od samego początku województwa był jemu przeciw-

Dokończenie na str. 5

Stary problem dziury w moście

KTO ZA TO ODPOWIADA?

Jaki jest stan suwalskich ulic – każdy widzi. Dziury w jezdniach, po deszczu ogromne kałuże, koślawe krawężniki i chodniki. Słowem – rozpacz! A "wizytówkę" suwalskiej gospodarności stanowi nieszczęsna ulica Wojska Polskiego, remontowana (bez efektu) od przeszło roku. Kto za to odpowiada? – coraz głośniej pytają mieszkańcy miasta. Za co płacimy coraz wyższe podatki drogowe? Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni skierowali pod adresem Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich proste pytanie: "Kiedy ulegnie poprawie stan miejskich ulic?" I jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki na ulicy Wojska Polskiego pojawiły się koparki, robotnicy, zaczął się ruch. Do tego stopnia, że w ogóle nie da się obecnie tamtędy przejechać, ponieważ pozostawiony dla ruchu wąski pas jezdni pokryty jest ogromnymi dziurami. A jest to przecież jedyna droga wjazdowa do Suwałk. W związku z licznymi skargami mieszkańców, które napływają do miejskiego Ratusza – podajemy niżej spis ulic, pozostających "pod opieką" Urzędu Miejskiego, co oznacza, że koszty właściwego ich utrzymania pokrywane są z kasy miejskiej: Andersa, Antoniewicza, Armii Krajowej, Białostocka, Bielskobialska, Budowlana, Bydgoska, Chabrowa, Chłodna, Chrobrego, Chełmska, Częstochowska, Daszyńskiego, Dmowskiego, Elbląska, Energetyczna, Gdańska, Gorzowska, Górnicza, Hubala, Jałowcowa, Jaśminowa, Jasna, Jeleniogórska, Ka-

Dokończenie na str. 3

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

Dziennikarski profesjonalizm

Niedawno temu kilkakrotnie pokazano w naszej telewizji, jak piosenkarka Sinead O'Connor podarła zdjęcie papieża. Incydent miał miejsce podczas koncertu w Stanach Zjednoczonych. Jak podała "Gazeta Wyborcza", fakt ten spotkał się w pluralistycznej Ameryce z ogólną dezaprobatą. Artystka nie znalazła obrońców, a organizatorzy koncertu przeprosili publicznie widzów za nieodpowiedzialne zachowanie wykonawczyni.

Zdarzyło się w to w kraju, gdzie osoba papieża Jana Pawła II spotyka się z różnymi ocenami i często jest atakowana. Jednak profesjonalizm amerykańskich dziennikarzy potrafi odrzucić czyjeś niekulturalne zachowanie lub zwykły wygłup obliczony na naiwnych odbiorców. Są wydarzenia i fakty, którym odpowiedzialny dziennikarz nie nada publicznego rozgłosu. Oczywiście pomijamy zachowanie prasy brukowej, którą mało kto poważnie bierze pod uwagę – chociaż i ona ma dość ściśle wyznaczone granice bezkarnego działania.

Niestety, u nas często wydarzenia lub fakty, które winny być przemilczane, nabierają wyjątkowego rozgłosu. Zespół rockowy "Piersi" jest tego ewidentnym przykładem.

Wykorzystując niechęć niektórych środowisk lub grup politycznych do ZChN i księży Kościoła katolickiego, próbuje się ich ośmieszyć, posługując się melodią ogólnie znanej pieśni religijnej. Gdy w wyniku protestu części posłów ZChN zabroniono nadawania tej piosenki w radiu – podniósł się wielki raban. W wielu naszych mass mediach wmawiano słuchaczom i czytelnikom, że jest to prawie zamach na naszą demokrację i powrót cenzury. W wyniku tych przepychanek utwór nabrał wyjątkowego rozgłosu, zupełnie nie adekwatnego do jego walorów muzycznych czy wokalnych.

Ten felieton nie jest poświęcony ocenie poczynań ZChN i hierarchii kościelnej. Jest to osobny temat i wrócę do niego przy innej okazji. Uważam, że kulturalny i odpowiedzialny człowiek powinien szanować przekonania i światopogląd wszystkich osób. Jego osobisty światopogląd nie może być przyczyną zatracenia obiektywizmu w przedstawianiu i ocenie faktów. Byłoby dobrze, gdyby swoją pracą przyczyniał się do tego, aby przede wszystkim nagłaśniano czyny wartościowe, moralne i szlachetne. Natomiast podłość, brak tolerancji i dobrego smaku, chamstwo itp. spotykały się z dezaprobatą. M.in. w takich poczynaniach dostrzegam dziennikarski profesjonalizm.

W naszej rzeczywistości jeszcze często spotykać się będziemy z różnymi wygłupami lub niekulturalnymi zachowaniami, obrażającymi uczucia czy przekonania innych. Niewykluczone, że inny zespół muzyczny połączy tekst papieskiej homilii z melodią wulgarnej piosenki, a nasz hymn narodowy doszczętnie splugawi i ośmieszy. Takie jednostkowe lub incydentalne zachowania mogą się zdarzyć zawsze i wszędzie, bo nie brakuje ludzi, którzy dla pieniędzy, sławy lub z własnej niepoczytalności gotowi są na wszystko. Dziennikarski rozsądek, przyzwoitość, wyczucie smaku i kultura winny eliminować z mass mediów tych, którzy za wszelką cenę pragną rozgłosu. Niestety, na razie zbyt rzadko to się u nas dzieje.

Jerzy Bro

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (13 – 18 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 56 włamań i kradzieży (straty wyniosły ok. 995 mln zł), 4 utonięcia, 1 pożar, w wyniku którego spłonęło mienie o wartości ok. 450 mln zł. Wydarzyło się 7 wypadków drogowych, w wyniku których 4 osoby zginęły, a osiem odniosło obrażenia.

Popyt na samochody

W nocy z 13 na 14 kwietnia skradziono mercedesa 300 D, zaparkowanego przy ul. Reja, a należącego do mieszkańca Warszawy, który wycenił go na 500 mln złotych.

★ ★ ★

Tej samej nocy sprzed hotelu Hańcza zniknęła Awia.

★ ★ ★

15 kwietnia z garażu przy ul. Noniewicza skradziono "malucha" koloru czerwonego o numerze rejestracyjnym SUW 6423.

★ ★ ★

Tego samego dnia z garażu przy ul. Kościuszki skradziono motocykl marki Jawa 350.

★ ★ ★

Również 15 kwietnia ok. godz. 21.00 sprzed Domu Nauczyciela odjechał w nieznanym kierunku należący do obywatela Niemiec mercedes, wyceniony przez właściciela na 11 tysięcy DM.

CO SŁYCHAĆ NA BUDOWIE KOMPOSTOWNI?

Budowa suwalskiej kompostowni nie wyszła jeszcze z ziemi, trwają wykopy, kształtowanie niecki wysypiska i uzbrojenie wewnętrzne terenu. Wykonawcą tych prac jest firma EKOLOBUD z Suwałk. Trwa również budowa kolektora ścieków wzdłuż ulicy Buczka, które odprowadzane będą z wysypiska. Prace wykonują robotnicy z suwalskiego oddziału Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno–Montażowych w Ełku. Obaj wykonawcy, tak samo zresztą jak i pozostali – wyłonieni zostali drogą przetargu. W maju rozpocznie się budowa drogi dojazdowej do kompostowni, którą wykonywać będzie Przedsiębiorstwo Drogowo–Mostowe z Suwałk.

Za kwotę około 2 mld zł zakupiona już została specjalna folia polietylenowa, którą wyłożona będzie niecka wysypiska, gromadzącego odpady nie przerobione w kompostowni. Jest tego 30 tys. mkw., czyli 3 hektary. Jest to właściwie wykładzina grubości 1 mm, o wielkiej wytrzymałości (obliczanej co najmniej na 20 lat), produkcji amerykańskiej firmy GUNDLE z Houston w Teksasie. 7–metrowe pasy tej folii będą zgrzewane według specjalnej technologii na miejscu, w niecce wysypiska. Tylko jedna firma w Polsce ma licencję na te prace, otrzymaną po przeszkoleniu w amerykańskiej firmie. Jest to TERENBUD ze Szczecina, który podjął się ułożenia folii wraz ze zgrzewaniem za cenę 74 tys. zł za mkw. Cena ta została wynegocjowana przez urzędników z Wydziału Inwestycji UM.

(hw)

JACEK NIEDŹWIEDZKI – PIĄTY W EUROPIE

Jacek Niedźwiedzki – zawodnik Suwalskiego Klubu Badmintona – zajął piąte miejsce w grze pojedynczej na rozgrywanych w Sofii Mistrzostwach Europy Juniorów w Badmintonie.

Jest to największe osiągnięcie polskiego zawodnika w tej dyscyplinie sportu.

Trener SKB, Jerzy Szuliński, twierdzi, że Jacek jest w stanie w przyszłości sięgnąć po tytuł najlepszego badmintonisty Europy i to w kategorii seniorów pod warunkiem, że na rok czasu wyjechałby do Chin i tam trenowałby z zawodnikami chińskimi stanowiącymi czołówkę światową. Pobyt w chińskiej szkole badmintona kosztuje jednak 10 tys. dolarów. Jest to kwota duża, ale możliwa do zgromadzenia.

Natomiast na rozpoczynających się w Belgii Badmintonowych Mistrzostwach Europy Juniorów Młodszych Polskę reprezentować będzie dwójka suwalczan – Joanna Szleszyńska i Kamil Dudek.

(rł)

OGŁOSZENIA DROBNE

■ Sprzedam dom parterowy. Suwałki, ul. Staszica 39, w g. 14.00 – 16.00.

■ Panie w agencji towarzyskiej z zakwaterowaniem zatrudnię. Olsztyn, tel. 27–74–68.

TYGODNIK SUWALSKI Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40–22 i 76–67 wew. 39 i 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk** oraz stali współpracownicy – **Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Stanisław J. Woś.** Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42–12 w. 33. Druk: PHU "GRAF" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12, tel. 69–515. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

– Panie Prezydencie, "Tygodnik Suwalski" ogłosił wiosenny konkurs dla tych wszystkich, którzy chcieliby mieszkać w pięknym, czystym mieście, pełnym kwiatów, estetycznych, kolorowych wystaw, przystrzyżonych trawników i uprzątniętych podwórek. Wygląd miasta świadczy o tym, że nie ma ich zbyt wielu wśród mieszkańców Suwałk, ale może pozory mylą. Konkurs jest również polem do popisu dla Urzędu Miejskiego...

– Tak, to jest również nasz konkurs. Ułożyliśmy już regulamin, a służby miejskie będą brać czynny udział w tym przedsięwzięciu, które być może przyda miastu trochę rumieńców. Przede wszystkim Zakład Zieleni Miejskiej będzie tanio sprzedawać sadzonki kwiatów i krzewów ozdobnych – dla uczestników konkursu ze specjalną zniżką. Powołamy również komisję, która oceniać będzie wystawy, ukwiecone balkony, okna, ogródki przydomowe. Ale w pierwszym etapie jednak ta komisja wskaże "brudasów". Zaczniemy od centrum miasta, gdzie znajduje się wiele posesji bardzo zaniedbanych i nieestetycznych. Można je doprowadzić do porządku przy naprawdę niewielkim nakładzie sił i środków. Nazwiska właścicieli tych posesji będziemy drukować w "Tygodniku Suwalskim". Mam nadzieję, że do konkursu przyłączą się suwalscy ogrodnicy, kwiaciarnie, a także spółdzielnie mieszkaniowe. Czekamy na pomysły i na propozycje nagród. Może znajdziemy sponsorów wśród suwalskich firm, dla których będzie to przecież reklama.

– Panie Prezydencie, ogromne zainteresowanie wzbudziła informacja o przyznaniu Suwałkom wyróżnienia przez Radę Europy jako miastu, które czyni duże wysiłki, aby się zeuropeizować, chociaż znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej. Jak do tego doszło?

– Ten dyplom związany jest przede wszystkim z ochroną środowiska. Myślę, że decydujące znaczenie miała tu podjęta przez nas budowa kompostowni, inwestycji, jak na możliwości naszego budżetu, bardzo śmiałej, ale jednak koniecznej. W okresie ostatnich miesięcy otrzymałem kilka szczegółowych ankiet w języku francuskim, w których były pytania na temat różnych dziedzin działalności Urzędu Miasta – gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, współpracy z mniejszościami narodowymi itd. Nie było tam jednak ani słowa na temat jakichkolwiek nagród. I oto 24 marca w La Valetta na Malcie, jak wynika z pisma, które otrzymaliśmy – przyznano Suwałkom, jako jednej z 42 gmin w Europie, "Dyplom Europy". Znajdujemy się w towarzystwie 7 miast niemieckich, m.in. Frankfurtu nad Odrą, 2 austriackich, 2 belgijskich, 2 francuskich, a także miast angielskich, irlandzkich, a nawet tureckich. Wręczenie tych dyplomów odbędzie się we wrześniu w Strasburgu – siedzibie Rady Europy. Otrzymałem już następną ankietę – tym razem dotyczy ona współpracy przygranicznej, inicjatyw lokalnych oraz współpracy między gminami. (Niestety, nie ma tam ani słowa na temat ewentualnej nagrody pieniężnej, która bardzo by się nam przydała). Jest tam również pytanie, czy będziemy obchodzić 5 maja Dzień Europy – chyba będziemy!

(opr. hw)

Na pytania odpowiadał prezydent Leszek Poźniak.

Stary problem dziury w moście

KTO ZA TO ODPOWIADA?

Dokończenie ze str. 1

liska, Kalinowa, Katowicka, Kielecka, Konińska, Koszalińska, Kowieńska, Krakowska, Krośnieńska, Legnicka, Leszczyńska, Lityńskiego, Lotnicza, Lubelska, Łomżyńska, Łódzka, Mała, Majerskiego, Mechaników, Miła, Minkiewicza, Młynarska, Murarska, (Nawrota) Podhorskiego, Nowosądecka, Olsztyńska, Opolska, Orzechowa, Ostrołęcka, Parkowa, Patli, Płocka, Pilska, Piotrkowska, Powstańców Śląskich, Poznańska, Przemysłowa, Przemyska, 41 Pułku Piechoty, Putry, Radomska, Reymonta, Robotnicza, Rolnicza, Rzemieślnicza, Rzeszowska, Sieradzka, Skierniewicka, Składowa, M.C. Skłodowskiej, Słupska, Sobieskiego, Szkolna, Szczecińska, Tarnowska, Tarnobrzeska, Toruńska, Utrata Krótka, Wałbrzyska, Warszawska, Wileńska, Wiśniowa, Włocławska, Wojczyńskiego, Wrocławska, Wyszyńskiego, Zamojska, Zielna, Zielonogórska, Zwrotnicza, łącznik Witosa i Reja, droga do ogródków "Sianożęć", droga do ogródków "Czarnoziem", droga do wsi Krzywólka, droga do wsi Szwajcaria.

Pozostałe ulice, tj. drogi tzw. "wojewódzkie" i "krajowe", czyli szlaki komunikacyjne wiodące do granicy, a także w kierunku do Bakałarzewa, Filipowa, Raczek i Rutki Tartak – w granicach administracyjnych miasta – utrzymywane są ze środków wojewódzkich i za stan ich utrzymania odpowiada Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich. Co więcej – odpowiednie przepisy mówią, że z tego samego źródła pokrywane są koszty zarówno utrzymania czystości, jak i oświetlenia tych ulic. Tymczasem, jak dotąd, koszty oświetlenia, które wynoszą rocznie kilka miliardów złotych – pokrywane są z budżetu miasta. Przypomnijmy więc raz jeszcze, że "utrzymanie drogi" – zgodnie z ustawą o drogach publicznych z 1954 r. – oznacza: "wykonywanie robót remontowych, przywracających jej pierwotny stan oraz robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej". Jak się to ma do rzeczywistości – widać codziennie na suwalskich ulicach.

(hw)

Fot. R. Krupiński

WIELKI MIĘDZYNARODOWY ŚWIAT MODY

W dniach od 9 do 11 czerwca 1993 roku w Łodzi odbędzie się Festiwal Mody, Modelek i Prezenterów "Interfashion'93". Organizuje go Agencja Art Models i Międzynarodowe Targi Łódzkie. Mogą w nim wziąć udział modelki i prezenterzy profesjonaliści. Najlepsi otrzymają tytuły "Inter Models'93" oraz "Inter Foto'93".

9 czerwca najlepsze polskie galerie ubioru przedstawią swoje propozycje. Tego samego dnia odbędzie się także pokaz awangardowej kolekcji Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi.

10 czerwca nastąpi finał konkursu projektantów "O Złotą Nitkę" w trzech kategoriach:
– debiuty – prace studentów PWSSP,
– projekty przemysłowe,
– projekty dowolne.

Wielki finał połączony z galowym pokazem mody odbędzie się w Teatrze Wielkim w Łodzi. Swoje kolekcje przedstawią laureaci konkursu "O Złotą Nitkę". Wybrani zostaną najlepsze modelki i najlepszy prezenter mody. Jedną z nagród będzie roczny kontrakt z mediolańską i paryską Agencją Modelek.

Udział w festiwalu zapowiedzieli polscy kreatorzy mody, przedstawiciele agencji krajowych i zagranicznych.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Łodzi, w Agencji Art Models, telefon 33–00–93.

ROK W "RAJU" (5)

POCZĄTKI W OBOZIE

Pierwszy posiłek. Zbierają nas w grupy po 60 osób i prowadzą do stołówki. Niezbyt to daleko, ale poza terenem obozu. Gdy wracają jedni, wyruszają drudzy. Oczywiście są i konwojenci, ale niezbyt ich dużo i jacyś bardziej ludzcy niż ci podczas transportu. Po pewnym czasie dowiedziałem się, że wielu z nich poprzednio siedziało w takich samych obozach. Nie obrażają się nawet na słowo "towariszcz".

Wracający ze stołówki dają gestami do zrozumienia, że można najeść się do syta. Moja kolej. Dochodzimy do murowanego baraku. Wewnątrz stoły i ławy. Stoły na dziesięć osób. Komenda "stoj, z prawa po odnomu zachadi". Wchodzimy i siadamy. Pomocnicy kucharza roznoszą blaszane miski i kociołki z zupą. Gorzej, że nie ma łyżek. Okazuje się na szczęście, że niektórzy jakoś przechowali swoje. Reszta pije zupę wprost z misek. Jest to zresztą jakaś rozgotowana mąka okraszona naparstkiem oleju. Rozdziela ją z kotła do misek chochlą najsprytniejszy przy naszym stole – niejaki Dmuchowski z Suwałk. Jedyny zresztą z Polaków, któremu udało się uciec z obozu w Ostaszkowie i dotrzeć do domu. Dają chleb. Przydział dzienny – 700 gramów. Kto by to dziś zjadł? Ale był on taki jakiś ciężki, że nie było go dużo. Na drugie danie dają jakąś kaszę. Tym razem w ogóle nie okraszoną. Ale wszystko to smakuje wyśmienicie. Nic dziwnego – jest to pierwszy gorący posiłek po dwóch tygodniach niedojadania. Żołądki nam się ściągnęły, czujemy się więc rzeczywiście najedzeni. Trzeba się spieszyć, bo już pada komenda: "Pokuszali? Wstać! Z prawa po adnomu wychadi!" Wracamy kolumną. Po południu do łaźni, a ubrania – do "żarifki". Chytre to urządzenie. Powiązane ubrania wkładają do komór dużego pieca, gdzie temperatura dochodzi do ponad stu stopni. Zabija to wszelkie insekty (a jest ich niestety dużo), ale ich jajeczka zostają i po kilku dniach nowe pokolenie atakuje nas ze zdwojoną siłą. Łaźnię też wyobrażaliśmy sobie inaczej. Duża sala, ściany z nietynkowanej cegły. Nie ma żadnej pary. Każdy dostaje małe drewniane wiaderko ciepłej wody i myj się ile chcesz, byle szybko, bo zaraz trzeba wychodzić. No, ale lepsze to niż nic. Na terenie obozu prowizoryczna umywalnia na zewnątrz, więc zimą nie do użytku.

Pod wieczór prowadzą nas jak poprzednio na kolację. Dają po misce zupy i kromce chleba (reszta do obowiązkowej porcji 700 gramów). Tak mija pierwszy dzień spędzony całkowicie w nowym miejscu. Jeszcze tylko "prowierka", czyli apel. Stoimy na placu przed barakiem. Wchodzi komendant i kilku konwojentów. Widzimy, że w bramie zostawiają broń. Widocznie były wypadki napadu i rozbrojenia. Pada komenda: "Stanowiś w obszczyj stroj!" Stajemy zatem nie kompaniami, ale piątkami. Jeden z konwojentów sprawdza, czy piątki są pełne, dwóch liczy. Potem jeszcze sprawdzenie ilości chorych w baraku i jeśli rachunek się zgadza, można się rozejść, jeśli nie – liczenie od początku. Wreszcie wszystko w porządku i można iść spać. Druga noc w cieple.

Rano pobudka o godz. 5.00 (u nas dopiero trzecia). Idziemy ponownie na apel. Sytuacja się powtarza. Po apelu niektórzy idą do baraku, inni usiłują umyć się śniegiem. Trudno to idzie, bo jest kilkanaście stopni mrozu, a my, osłabieni, szybko marzniemy. Znów grupami idziemy na śniadanie i znów dwa dania oraz część chleba. Reszta drzemie w baraku siedząc na pryczach. Po ostatniej grupie zbiórka kompaniami. Wymarsz do pracy. W baraku zostają chorzy (lub tzw. "markieranci") i pan doktor. Ciekawa to postać. Litwin Baginskas – starszy już człowiek, niski i dość korpulentny. Zna dobrze rosyjski i nieźle polski. Podał, że jest lekarzem weterynarii i felczerem medycyny. Może to i prawda, bo jak się okazało – miał pewną praktykę. Litwini w każdym bądź razie tytułują go "panas daktaras".

Nas liczą w bramie skrupulatnie. Idziemy około kilometra, a może trochę więcej. Tempo raczej wolne, ale i tak słabsi zostają w tyle, stąd pokrzykiwania konwojentów "podcianiś". Wreszcie przed nami jakieś baraki. "Stoj! Szliosaria (ślusarze) jest?" Kilkanaście głosów odpowiada, że są. Prowadzą ich do baraków, gdzie – jak się okazało – były jakieś warsztaty naprawcze. Nas prowadzą kawałek dalej. Wchodzimy na duży plac. Jakieś 2 na 3 km. Cały zaśnieżony. To lotnisko. Wzeszło słońce i blask od śniegu razi w oczy. Po brzegach lotniska stoi kilkadziesiąt samolotów różnej wielkości. Gdy byliśmy blisko, poznałem dwusilnikowe bombowce z dostaw amerykańskich, czterosilnikowe transportowce i trochę "kukuruźników". Szczególnie ciekawe były transportowce. Wyglądało, że kadłuby mają obite sklejką, a szybkość w powietrzu taką, że czasem było widać, jak obracają się śmigła. Używano ich tu do szkolenia spadochroniarzy.

Dzielą nas na mniejsze grupki, kilku wysyłają po łopaty i do roboty. Odśnieżamy teren wokół samolotów, drogi dojazdowe do pasów startowych i same pasy. Pojawiają się ciężarówki do wywożenia śniegu. Lotnisko budzi się. Zaczynają ryczeć rozgrzewane silniki. Koło dziesiątej zaczynają startować, a potem lądować. Widać, że jest to szkolenie załóg. Oglądam to wszystko ciekawie, bo pierwszy raz jestem na prawdziwym lotnisku. Pracujemy do trzeciej po południu, zbiórka i powrót do obozu. Ciąg dalszy dnia – jak wczoraj, tzn. liczenie w bramie, kolacja, "prowierka" i spać. Jesteśmy zmordowani. Praca niby nie ciężka, nikt specjalnie nie poganiał, każdy ruszał się na tyle, żeby nie zmarznąć. Jednak jesteśmy widocznie bardzo słabi. Zasypiamy natychmiast.

Jerzy Klimko

SUWAŁKI - GRANDE-SYNTHE

ODNOWIENIE WSPÓŁPRACY

Salę obrad Rady Miejskiej w suwalskim ratuszu zdobi m.in. herb Grande–Synthe – francuskiego miasta, liczącego ok. 20 tys. mieszkańców, położonego w płn. Normandii, tuż obok Dunkierki.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych współpraca pomiędzy ówczesnymi władzami Suwałk i Grande–Synthe była bardzo ożywiona. Jednak po wyborach samorządowych, które odbyły się u nas w maju 1990 r., kontakty te ograniczały się do wymiany korespondencji.

Wszystko wskazuje na to, że współpraca zostanie wznowiona. W sobotę, 17 bm., na zaproszenie prezydenta Suwałk Leszka Poźniaka przybyła do Suwałk delegacja Grande–Synthe, której przewodniczył mer miasta Andre Demarthe. W skład delegacji wchodzili: Michele Hauchard – skarbnik miejski, Yves Pierre Ferland – odpowiedzialny za sprawy społeczne i Jean Louis Decoster – sekretarz miasta.

Andre Demarthe został wybrany merem Grande–Synthe 2,5 roku temu, po dymisji poprzedniego mera miasta. W Suwałkach jest po raz drugi. Z zawodu jest inżynierem hutnikiem. Od dawna już w nim jednak nie pracuje, ponieważ we Francji zamknięte zostały wszystkie huty.

Po raz czwarty odwiedza Suwałki Yves Pierre Ferland. Ma tu wielu przyjaciół. Podczas poprzednich pobytów największe wrażenie wywarł na nim wigierski klasztor.

Pozostali członkowie delegacji są w Suwałkach po raz pierwszy. Wszyscy są radnymi w swojej radzie miejskiej. Należą do partii socjalistycznej.

Wizyta rozpoczęła się od spotkania z przewodniczącą Rady Miejskiej Danutą Iwaszko, prezydentem Suwałk i przedstawicielami Rady Miejskiej. Francuscy goście interesowali się zmianami, jakie nastąpiły w naszym mieście w ostatnich trzech latach. Jakie ugrupowania polityczne reprezentują członkowie rady? Jakie są dziś najważniejsze problemy Suwałk? Znaczna część rozmowy poświęcona była rozwiązywaniu problemu utylizacji odpadów, a szczególnie budowanej obecnie kompostowni.

Program wizyty przewiduje m.in. jak największą ilość spotkań z przedstawicielami małych prywatnych przedsiębiorstw produkcyjnych, usługowych i handlowych. Będzie też okazja do zwiedzenia Suwalszczyzny. W Grande–Synthe zamieszkuje znaczna liczba osób polskiego pochodzenia, które dosyć często odwiedzają Polskę. Może wizyta przedstawicieli władz miasta Grande–Synthe przyczyni się do rozwoju turystyki, która jest wciąż nie wykorzystaną szansą naszego regionu.

(rł)

MONIKA KARPIŃSKA - II W POLSCE

Uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach Monika Karpińska odniosła kolejny sukces w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Zajęła ona II miejsce w ogólnopolskim finale, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Warszawie. Monika, specjalizująca się w teatrologii, miała za zadanie napisanie recenzji "Antygony w Nowym Jorku" wystawianej w warszawskim teatrze Ateneum.

Nagrodą jest indeks na dowolny kierunek studiów humanistycznych, gdzie podstawowym przedmiotem egzaminacyjnym jest język polski, lub zwolnienie z egzaminu, gdyby zdecydowała się studiować prawo czy języki obce. Ma ona przed sobą jeszcze rok czasu na zastanowienie się, jaki kierunek studiów wybrać, ponieważ jest dopiero uczennicą III klasy.

Jak wcześniej informowaliśmy, za zakwalifikowanie się do finału centralnego nagrodą było zwolnienie z języka polskiego na egzaminie dojrzałości.

Monika Karpińska przygotowywała się pod kierunkiem Marii Urbanowicz – polonistki w I LO. (rł)

Dokończenie ze str. 1

ny. Dziś nic się nie zmieniło – dodał piski delegat Jarosław Barański.

– Zupełnie was nie rozumiem, panowie – oponował Janusz Frukacz z Filipowa. – Jak to nic to województwo wam nie dało? A wpływ na podział środków? A pozycja, z którą wszyscy muszą się liczyć? I proszę się nie uśmiechać, panie Zdanowski! Chciałbym zobaczyć, jak te uśmiechy będą wyglądały, gdy suwalskie zostanie zlikwidowane, a panowie będziecie pariasami na korytarzach urzędów w Olsztynie czy Białymstoku. Zanim wyrobicie sobie tam "chody", minie przynajmniej pięć lat.

Na sali rozległy się jedyne tego dnia brawa. Aż prosiło się, aby sprzyjającą atmosferę wykorzystać... Tylko kto to miał zrobić? Delegaci z Suwałk nie wykazywali jakoś ochoty do dyskusji. Próbował wspomóc ich obecny na sali radny Grzegorz Kubaszewski sugerując, aby sejmik zajął stanowisko także w odniesieniu do przyszłości województwa, lecz przewodniczący Czarnecki odebrał mu głos. Raz jeszcze wyraził też pogląd, że jego zdaniem dyskusja na ten temat została przez Suwałki zapoczątkowana niepotrzebnie.

– Nie zgadzam się z panem Czarneckim – zabrał głos Andrzej Skalski. – Od tej chwili zaczęła się w województwie poważna debata na temat reformy.

Nikt jednak nie zaproponował, aby to, czy sejmik powinien zająć stanowisko w kwestii województwa, po prostu przegłosować. Trudno wszak było oczekiwać takiej inicjatywy od przewodniczącego. Jedyny więc dokument, jaki na temat reformy uchwalono, dotyczy powiatów. Zdaniem sejmiku, zanim cała koncepcja wejdzie w życie, należy jasno określić kompetencje wszystkich organów samorządowych i państwowych, ustalić zasady finansowania gmin i powiatów, poddać projekt pod ogólnospołeczną dyskusję. "Funkcje siedzib powiatów – jest napisane w uchwale – mogą pełnić": Pisz, Ełk, Sejny, Augustów, Suwałki, Giżycko, Olecko, Węgorzewo i Gołdap (gmina Mikołajki, jako się rzekło, chce należeć do Mrągowa). Powiat suwalski według tej koncepcji liczyłby ok. 105 tys. mieszkańców i skupiał 10 gmin (miasto oraz gmina Suwałki, Filipów, Wiżajny, Szypliszki, Rutka Tartak, Przerośl, Raczki, Bakałarzewo, Jeleniewo).

Nie ma rzecz jasna żadnej pewności, że gdyby sejmik opowiedział się za utrzymaniem województwa (w głosowaniu takie stanowisko miałoby duże szanse), ostatecznie przekonałoby to autorów reformy do niedokonywania w tej części kraju zasadniczych zmian administracyjnych. Nie ulega jednak wątpliwości, iż tego typu opinia na pewno sprawie by nie zaszkodziła.

PRZECIW SZPITALOWI

– A kto pójdzie na takie bagno – powiedziała dyrektorka ZOZ Giżycko Halina Sarul, zapytana przez wojewodę suwalskiego, dlaczego nie wzięła udziału w konkursie na szefa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, który teraz tak krytykuje.

– Mogłaby pani realizować wówczas swoje ambitne zamierzenia – dodał wyraźnie zirytowany wojewoda.

Gdyby nie podział pieniędzy w służbie zdrowia, budżet województwa sejmik zaopiniowałby pozytywnie bez istotniejszych uwag. Trzeba przyznać, że organizatorzy przedsięwzięcia pod nazwą "zabrać ile się da szpitalowi wojewódzkiemu" przeprowadzili akcję w sposób wzorowy. Było dramatyczne wystąpienie H. Sarul ("Jeżeli WSzZ nie odejmie się nic z przyznanych im 116 mld i nie przekaże tych środków pozostałym ZOZ–om, będziemy musieli przeprowadzać masowe zwolnienia. Na bruk pójdą wasze – panowie delegaci – żony, siostry i córki"), którą w przeciwieństwie do dyrekcji suwalskiego szpitala zaproszono na sesję, były zapewnienia o poparciu stanowiska przez najróżniejsze organizacje i związki (jednym tchem wymieniono również oświadczenie Unii Pracy, która – o ile mi wiadomo – zawsze opowiadała się za szpitalem wojewódzkim), było kilka stanowczych wypowiedzi delegatów ("Suwalscy lekarze się z pana wojewody śmieją") oraz samego przewodniczącego.

– Dyrektor szpitala, doktor Ignatowicz, ma usta pełne dobra pacjentów – mówił J. Czarnecki. – Jego niegospodarność Wydział Zdrowia teraz chce sfinansować. Ile jeszcze czasu będziemy musieli znosić kpiny, które urządza z nas grupa ludzi z WSzZ?

Głosów w obronie szpitala nie było. A wystarczyło uważnie czytać to, co na ten temat pisała lokalna prasa, by wiedzieć, że sprawa jest bardziej skomplikowana, niżby chcieli pan przewodniczący i pani dyrektor ZOZ Giżycko, a większość wygłoszonych sądów – delikatnie mówiąc – krzywdząca.

Sejmik nie zaopiniował pozytywnie rozdziału środków w służbie zdrowia. Zdaniem delegatów powinien się on odbyć ponownie.

PRZECIW WSZYSTKIEMU

Andrzej Zdanowski z Ełku wraz z jeszcze paroma osobami próbował storpedować pomysł rozbudowy suwalskiego WDK.

– Uważam tę inwestycję za całkowicie zbędną – powiedział.

– Miasto Suwałki zobowiązało się za darmo sprawować nadzór nad tą inwestycją – stwierdził wojewoda Cieślukowski pytany o wkład Suwałk w budowę.

– Zapewne będzie to jeden inspektor nadzoru – wtrącił złośliwie przewodniczący Czarnecki.

Z sali zaczęły padać najróżniejsze pomysły, co też z suwalską budową należałoby zrobić. Na radosną twórczość niektórych delegatów podziałał dopiero argument, że jest to tzw. inwestycja celowa, na którą pieniądze wykłada Ministerstwo Kultury i Sztuki, i jeśli środków tych nie wykorzysta się na ten określony cel, w ogóle zostaną one z województwa zabrane. Tylko delegat Zdanowski nie wiedzieć czemu znowu się uśmiechał.

Do dyskusji, podczas której wątek szpitala wojewódzkiego mieszał się z wątkiem WDK, co chwila ktoś dorzucał coś nowego. A to Suwalska Rada Sportu (Czarnecki: "Ja niestety codziennie jestem w Suwałkach i niewiele słyszałem o działalności tej instytucji, której przyznano na ten rok 200 mln zł"), a to Wojewódzka Biblioteka Publiczna, a to jakaś kolejna instytucja mająca swoją siedzibę w Suwałkach. W ślad za krytycznymi, pełnymi oburzenia wypowiedziami nie szły jednak żadne konkretne wnioski. Na szczęście sejmik samorządowy ma bardzo ograniczone kompetencje, które polegają z reguły nie na decydowaniu, lecz opiniowaniu. Na szczęście...

Jeden z trzech przedstawicieli Suwałk w sejmiku wspomniał kiedyś o jego klinicznej wręcz antysuwalskości, która powoduje, iż spraw naszego miasta na tym forum lepiej nie eksponować.

– Zgodnie z ustawą samorządową gmina nie może wystąpić ze struktur sejmiku – przewodniczący Czarnecki odniósł się w pewnym momencie do oświadczenia suwalskich radnych, którzy kilka tygodni temu zagrozili, iż brak klarownego stanowiska sejmiku w sprawie przyszłości województwa może spowodować wycofanie się miasta z działalności w tej instytucji.

– Ale może przestać go finansować – wtrącił ktoś z sali...

(tk)

Sejmik Suwałkom nieprzychylny

PRZYPADEK KLINICZNY

Urząd Miejski w Suwałkach

ogłasza

ograniczony przetarg ofert

dla wykonawców z terenu Suwałk

na budowę napowietrznej linii energetycznej SN 20 kV wraz ze stacją transformatorową T-8 na osiedlu domków jednorodzinnych "Piastowskie II".

Orientacyjny zakres rzeczowy:
- napowietrzna linia energetyczna SN 20 kV o długości około - mb. 1300,
- stacja transformatorowa typu STSa 20/250 - szt. 1.

Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Urzędzie Miejskim, pokój 133.

Pisemne oferty, określające warunki finansowe oraz termin wykonania robót, należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego (pok. 133) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.04.93 r.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 30.04.93 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

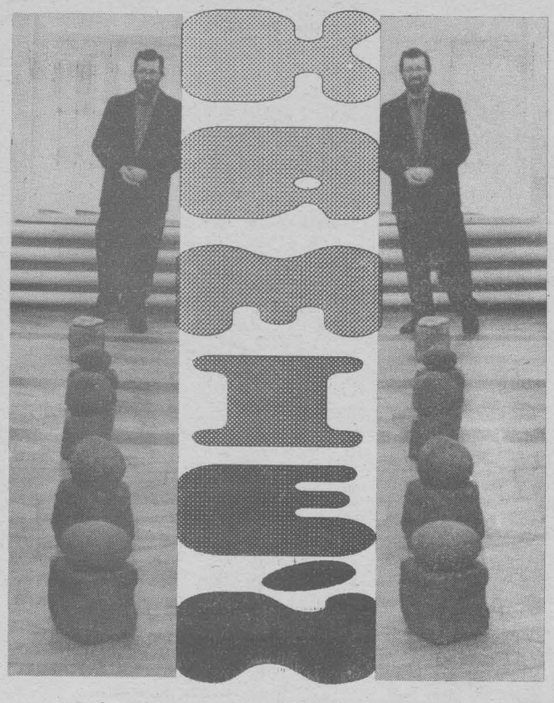

Kamień jest wiecznością. Człowiek pragnie być nieśmiertelny, a jest tylko chwilą wobec milczących kamieni. Wśród tych kamieni możemy znaleźć ich dusze, bo tak naprawdę kamień też żyje.

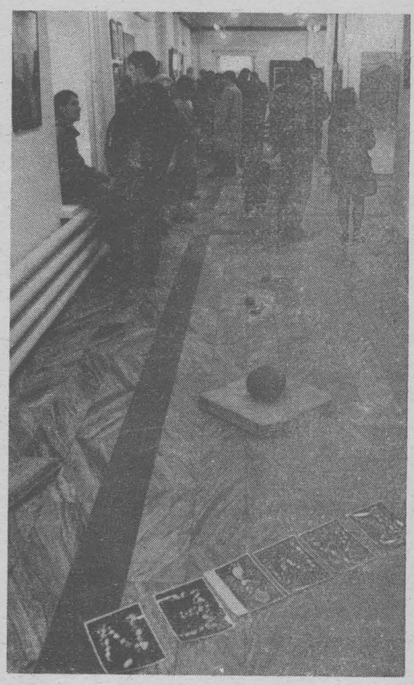

Dokończenie ze str. 1

PAcamera, którzy dali już wielokrotnie dowody swojej ambitnej i dojrzałej twórczości. Wymienić więc wypada Tomasza Michałowskiego, Tadeusza Krzywickiego, Piotra Bułanowa, Grzegorza Jarmocewicza, Radosława Krupińskiego, no i wymienionego już Stanisława Wosia, który opracował piękny katalog oraz zaaranżował całą wystawę.

Jak sam powiedział podczas otwarcia, jego zamiarem było pokazanie siłami twórców Klubu PAcamera oraz zaproszonych artystów odwiecznego tematu KAMIEŃ. W zawężonym oczywiście aspekcie możliwości jakie daje fotografia. Zobrazowanie pojęcia, które ma tak wiele znaczeń w historii cywilizacji i kultury, zdawać się może nierealne, ale przy całej nieskromności zamierzenia efekt okazał się jasny i godny uwagi. Możemy obejrzeć szerokie spektrum pojęcia "Kamień", począwszy od dokumentacji pięknych i niezwykłych form na fotografiach J. Borejszy, poprzez impresje wokół tego tematu o mniej lub bardziej przejrzystej treści, aż po kamienną rzeźbę z Indii zobaczoną i zarejestrowaną przez A. Strumiłłę.

Kamień polny, kamienna wyspa, bruk ulicy, bogini miłości wykuta w kamieniu, cmentarz z Dalekiego Wschodu czy też brzemienna kobieta, a także formy ze współczesnego "kamienia", czyli z betonu, to niektóre tematy prac.

Z przyjmenością wspomnieć muszę o szczególnej atmosferze wernisażu. Otóż, mimo całej szarzyzny życia, na którą wszyscy niemal utyskują, na otwarcie przyszło niespodziewanie wiele osób. Było uroczyście i miło, zaś autorzy fotografii odczuli zapewne satysfakcję, że trud ich został doceniony. (sw)

Fot. R. Krupiński

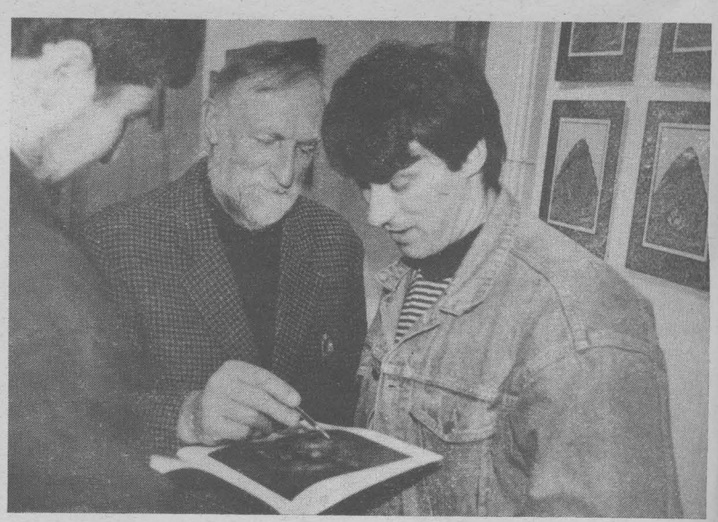

KONKURS PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ

Już po raz siódmy odbył się Konkurs Piosenki Obcojęzycznej zorganizowany przez Ewę Stąpór – nauczycielkę języka angielskiego w LO im. Marii Konopnickiej.

Do konkursu przystąpiło w tym roku 8 zespołów muzycznych. Największą popularnością cieszyły się utwory śpiewane w języku angielskim, bowiem aż 5 wykonawców zdecydowało się na prezentowanie utworów w tym właśnie języku.

Regulamin konkursu premiował przede wszystkim znajomość języka, a mniejszą wagę przykładał do walorów muzycznych piosenki. Wymagano też znajomości tekstu na pamięć. Z takimi warunkami nie chciała pogodzić się licznie zgromadzona publiczność, preferująca muzykę.

Jury złożone z nauczycieli języków obcych w suwalskich szkołach średnich pod przewodnictwem Józefa Szłyka nagrodą Grand Prix spośród wszystkich wykonawców wyróżniło Bożenę Olizarowicz z II LO za nastrojową francuską piosenkę z repertuaru Dalidy.

W kategorii piosenek anglojęzycznych I miejsca zajęły **Lidia Derencz** i **Iwona Słabińska** z I LO, II miejsca przyznano **Dorocie Zasadzie** i **Urszuli Jeglińskiej** z II LO, a trzecie – **Anecie Wiszniewskiej** z Liceum Ekonomicznego i grupie **"Michał, Wojtek i Spółka"** z ZST. (rł)

Listy Listy

O BRAKU SZACUNKU DLA KLIENTA

Kto chciałby się przekonać, niech przejdzie się w sobotę od sklepu do sklepu przy ul. Kościuszki w Suwałkach. Sklepy spożywcze, chemiczne, gospodarstwa domowego i inne, których jest tyle, że zabraknie miejsca, by wymienić ich nazwy. A sprzedawcy bywają różni: sprzedawczynie, a raczej modelki w roli sprzedawczyń, uwijające się przy wadze, wciskające wszystko co możliwe w ręce kupujących. Spróbujcie tylko dowiedzieć się, co jest w tym opakowaniu, do czego to służy, jaka jest data produkcji (ważności) i czy ten chleb jest świeży; odpowiedź zawsze będzie twierdząca: chleb dzisiejszy (oczywiście chleb bywa świeży, ale nigdy w sobotę, bo sobota jest dniem na wyprzedaż wszystkiego, co zgromadziło się w ciągu tygodnia). Panie, zachęcające do kupienia produktu nie nadającego się do spożycia, odchodzą od swego miejsca za ladą do magazynu, klienci myślą, że to gest na zaoferowanie czegoś innego; na próżno – możecie tego najwyżej nie kupować, jeżeli to się nie podoba, przy tym obraźliwa mina i odwracanie się plecami do klienta. Bywa też, że wyskok na kilka minut ze sklepu po zakupy do innego obok sklepu wiąże się z oczekiwaniem klienta na załatwienie, bo jeśli sprzedawca opuszcza swoje stanowisko w czasie pracy, to ktoś powinien go zastąpić, do tego w sklepach spożywczych nie jest przestrzegana higiena pracy, mycie rąk po powrocie z ulicy, wychodzenie i wchodzenie, dotykanie przedmiotów na zewnątrz wiąże się z przenoszeniem bakterii, zarazków, chorób. Ja mam nawyk taki, że po powrocie z ulicy myję najpierw ręce, potem kraję chleb czy mięso, ekspedientom brak tego nawyku. Jest też w sklepach zwyczaj sprzątania półek w trakcie obsługiwania klienta, wiaderko z brudną wodą, ścierka, którą ściera się półkę, a po odrzuceniu ścierki na stronę następuje krojenie wędlin, podawanie produktów, gdyż nie można sięgnąć i samemu wziąć z półki do kosza. Ten zwyczaj panuje również i w innych sklepach, gdzie towar podaje sprzedawca.

Można by tylko postawić pytanie: jak długo pod tym względem chcemy iść do Europy (a może do Azji, tu byłoby bliżej i nie trzeba zmieniać obyczajów)?

Brudne ręce to rzecz nabyta od pokoleń, kiedy orząc pole jadano śniadanie lub obiad z garnuszków zwanych dwojakami. Można to obejrzeć na obrazie Chełmońskiego – znane i popularne dzieło przeszłości. Gospodarz ręce wytarł o spodnie i siadał do jedzenia. Więc czy można przekreślić tradycję?

Stały bywalec suwalskich sklepów

J. D.

Od redakcji:

Nasz czytelnik skierował ten list do rubryki "Hyde Park", ale ponieważ temat przez niego poruszony wydał się nam bardzo poważny, zamieściliśmy go w tym miejscu.

Pozdrowienia Redakcji i Czytelnikom z turnieju w Holandii przesyłają zawodnicy SKB Suwałki – Aśka Szleszyńska, Kamil Dudek oraz Jerzy Szleszyński.

DOKUMENTY MÓWIĄ

Pan Lucjan Sobolewski, nasz stały czytelnik, suwalczanin z dziada pradziada, zainteresowany historią miasta, dostarczył nam bardzo ciekawe dokumenty (zachowane w parafialnym archiwum), a mówiące o tym, jak głęboka była asymilacja Żydów z Polakami.

Pan Lucjan nie zna romantycznej historii związku młodej Żydówki i polskiego oficera, ale niech przemówią dokumenty:

"Dnia 17 maja (1815 roku – przyp. red.) Ja, Józef Stanisław Strzałkowski A.K.S. ochrzciłem publicznie w kościele suwalskim, nawróconą z żydowstwa do wiary świętej katolickiej, mającą lat 19, której zostało nadane imię Magdalena Kamińska. Kumowie Jej byli: W.J.P. Jakub Czosnowski podpułkownik 2–go Pułku Ułanów Polskich i W.J.P. Maria Dybkowska. Asystowali: W.J.P. Józef Dwernicki pułkownik 2–go P. Ułanów Polskich i W.J. Pani Wiktoria Fiałkowska majorowa i wielu innych." (Akt chrztu nr 448 z 1815 r.).

"Dnia 5 października (1815 r. – przyp. red.) Antoni Stanilewicz Wik. Kościoła Suwalskiego po wyjściu 3 zapowiedzi, z których 1 była dnia 17, druga 24 września, 3 dnia 1 października r.b., gdy żadna nie zaszła prawna przeszkoda, po zapytaniu i dobrowolnym obojga zezwoleniu, złączył W. Pana Karola Zaborowskiego młodziana muzykanta 2–go Pułku Ułanów Polskich z panną Magdaleną Kamińską z Suwałk w stan małżeński w kościele suwalskim w przytomności świadków: W. Pana Jakuba Szmytta, Karola Klejna, Macieja Pawłowskiego – muzykantów 2–go Pułku Ułanów Polskich i innych.

Po czem według obrzędu Kościoła Ś–tego Matki na szej ślub takowy pobłogosławił." (Akt nr 174, rok 1815).

★ ★ ★

I jeszcze jeden dokument – akt chrztu nr 378 z 1819 roku. Nie wiadomo, czy Mowsze Jankielewicz nawrócił się w tym samym celu co panna Kamińska, gdyż nie zachował się żaden inny dokument poza owym aktem.

"Dnia 16 października na mocy reskryptu Prześw. Komisji Wojewódzkiej z dnia 15 b.m. Nr 3334/1671 ks. Benedykt Beniaszewicz proboszcz k. Suwalskiego ochrzcił nawróconego z żydowstwa Mowsze Jankielewicza mającego lat 23, któremu na chrzcie św. dano imię Jan, a potem podług życzenia rodziców chrzestnych nazwano Suwalski. Kumowie byli:

1. J.W. Ignacy Lubomirski – Prezes Komisji W–twa Augustowskiego, kawaler Orderu św. Stanisława i Krzyża Wojskowego z J.O. Xiężną Weroniką Puzyniną – Radczynią W–twa Augustowskiego.

2. J.W. Michał Haberman – Marszałek P–tu Sejneńskiego z Wiel. Franciszką Nowicką pułkownikową.

3. J.W. Stanisław Chomski – Radca W–twa Augustowskiego z W–ną Anną Rusień – majorową.

4. W–ny Sylwester Obrębski z W–ną Walerią Ejdziałdowiczówną."

(opr. Ewa Gąwęcka)

★ ★ ★

Być może w "starych kuferkach" suwalczan zachowały się pamiątki po suwalskich Żydach. Zapewne starsi mieszkańcy mogą wiele opowiedzieć o ich życiu w naszym mieście. Wszystkich, którzy mogą pomóc w gromadzeniu materiałów, prosimy o kontakt z redakcją "TS".

OSADNICTWO ŻYDOWSKIE

Pierwsze dowody istnienia narodu żydowskiego na naszych terenach datowane są na koniec XVII wieku. Z tego okresu pochodzą najstarsze inskrypcje na nie istniejących już nagrobkach cmentarza żydowskiego w Sejnach. Inne źródła podają, że początki pobytu Żydów na Suwalszczyźnie przypadają na pierwsze lata XVI stulecia. Trudno powiedzieć, co przywiodło wyznawców Mojżesza w surowy klimat Suwalszczyzny. Być może uwarunkowania geograficzne – przepastne lasy, przeprawne rzeki i jeziora sprzyjały kolonizacji.

Osiedlali się głównie na wsi. W samych Suwałkach, mimo przywileju lokacyjnego z 1715 r., zezwalającego na osiedlanie się w mieście, zamieszkiwali nielicznie. Dopiero po roku 1802 i korzystnym dla nich edykcie pruskim, pozwalającym mieszkać przy rynku i w jego sąsiedztwie, a nie na peryferiach – nastąpił szybki wzrost ludności żydowskiej w mieście. W 1808 roku było ich już 44 na 1265 mieszkańców. Zasiedlali głównie ulicę Żydowską (obecnie 1 Maja) oraz Małe Raczki.

Jak podaje Stanisław Thugutt ("Polska i Polacy", W–wa 1915 r.) w powiecie suwalskim żyło 100.701 mieszkańców, z czego 16.729 stanowili Żydzi. W Suwałkach na 24.354 obywateli było 13.394 Żydów, co stanowiło ponad pięćdziesiąt procent.

W takich specyficznych uwarunkowaniach żydowska wspólnota na Suwalszczyźnie kształtowała się od XVII do XX wieku. Żydzi, zgodnie z tradycją przeniesioną z różnych rejonów świata, zatrudniali się w zawodach, jakie podejmowali, żyjąc wśród innych narodów. Byli zatem szewcami i krawcami. Zakładali osady rolnicze, gdzie pracowali jako ślusarze, kowale i blacharze. "Żydowskie" profesje utrzymywane były w jednych rękach przez dziesięciolecia, a potem przechodziły z pokolenia na pokolenie. W 1867 r. w Suwałkach funkcjonowało 12 różnej wielkości zakładów żydowskich zatrudniających 54 pracowników.

Do 1821 r. w mieście była jedna drewniana bóżnica. Potem modlono się już w klasycystycznej murowanej synagodze przy ul. Jerozolimskiej (obecnie Noniewicza), przez półtora wieku do 1951 r., kiedy budynek rozebrano, synagoga stanowiła architektoniczną ozdobę Suwałk. W całym północno–wschodnim regionie zachowała się jedynie synagoga w Sejnach. Częściowo ocalał cmentarz żydowski w Suwałkach – jedyny ślad obecności Żydów w naszym mieście, zrekonstruowany dzięki staraniom Nauma Adelsona – ostatniego mieszkającego w naszym mieście Żyda.

Żydzi suwalscy stanowili zwartą grupę narodowościową. Pozostawali wierni tradycjom, które nie sposób było zetrzeć z oblicza ich społeczności. Żyjąc tu i pracując nie zamykali się jednak w ciasnych i zacofanych gettach, lecz kształtowali swe kulturalne, oświecone i religijne społeczeństwo. Wiele faktów z przeszłości świadczy o tym, że czynnie włączali się w życie środowiska. Na szczególne podkreślenie zasługuje ich postawa w czasie powstania styczniowego. O wspólnej walce Żydów i Polaków z zaborcą pisał w młodzieżowym miesięczniku wydawanym w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym Towarzystwa Szkół Żydowskich Chaim Sztejdam (nr 4 z I 1939 r.). Zakończył swój tekst słowami: "Nie było zakątka, w którym Żydzi nie poparliby czynem i mieniem walki o niepodległość Polski".

Z czasem wzrastał również prestiż ekonomiczny Żydów. Coraz więcej z nich należało do elity gospodarczej miasta. Bogatsi obywatele wspierali działalność różnych towarzystw społecznych. Zasiadali w Radzie Miejskiej, jak chociażby Józef Adelson, który od 1919 r. był także członkiem zarządu. On to również sprowadził do Suwałk pierwszą syrenę strażacką.

Po zajęciu Suwalszczyzny przez Niemców rozpoczęła się akcja wysiedlania ludności żydowskiej. Niewiele osób przedostało się na Litwę, a stamtąd dalej. Większość została wywieziona do obozów koncentracyjnych na terenie Polski i Niemiec. Ci, którzy przetrwali, rozjechali się po całym świecie. Wyemigrowali do Izraela, Stanów Zjednoczonych, Kanady. Na Suwalszczyznę powróciła niewielka garstka.

★ ★ ★

Z Suwalszczyzny i Suwałk wywodziło się wielu wybitnych Żydów, których nazwiska możemy znaleźć w "Księdze Pamiąt-

ŻYDZI

kowej Gminy Żydowskiej w Suwałkach oraz Bakałarzewie, Filipowie, Krasnopolu, Przerośli, Puńsku, Raczkach, Wiżajnach i Jeleniewie od momentu osiedlenia do roku 1939". Książka ta ukazała się w 1989 r. w Izraelu. Jej promocja miała miejsce na majowym spotkaniu Towarzystwa Żydów Suwalskich w Tel Awiwie. Przewodniczył mu ostatni przed wojną duchowny suwalskiej synagogi – rabbi David Lifshitz (honorowy prezydent towarzystwa).

SUWALSCY RABINI

Z pamiątkowej księgi możemy dowiedzieć się, że w połowie roku 1840 gmina żydowska

SUWALCZANIE DLA ELIZY ORZESZKOWEJ

Jeszcze do końca maja w Muzeum Okręgowym w Suwałkach czynna będzie wystawa zorganizowana w 150–lecie urodzin Marii Konopnickiej. Znaczna część oryginalnych eksponatów, stanowiących własność muzeum poetki w Żarnowcu, dotyczy jubileuszu 25–lecia twórczości zorganizowanego w 1902 roku. Wielką rolę w przygotowaniach do jubileuszu, w realizacji myśli o darze narodowym, jakim stał się ofiarowany Konopnickiej dworek w Żarnowcu, odegrała Eliza Orzeszkowa – oddana i wierna przyjaciółka Marii Konopnickiej. Nic więc dziwnego, że Konopnicka starała się odpłacić Orzeszkowej sercem za serce. W 1906 roku aktywnie włączyła się w przygotowanie jubileuszu 40–lecia pracy twórczej pisarki. W wielu czasopismach polskich spopularyzowana została jej piękna, płynąca z serca odezwa. Zamieścił ją również w numerze 35 z 30 XI 1906 r. "Tygodnik Suwalski".

W odezwie tej Konopnicka stwierdziła, że twórczość autorki "Nad Niemnem" nadal jest głęboko związana z losami narodu. *"Nie było pięknej, żywej, szlachetnej idei, którejby nie ogrzała swym tchnieniem. Nie było społecznej krzywdy, przy którejby nie stanęła z obroną i protestem. Nie było niedoli, którejby nie objęła, nie utuliła przy sercu... Nie było bezprawia, przeciw któremu nie buchnęłaby oburzeniem, oponując się wszędzie i zawsze przy sprawiedliwości..." I dlatego... "Niech uderzą dla niej serca. Niech jej ojczyzna da wieniec obywatelskiej zasługi".*

Redakcja tygodnika potwierdziła w komentarzu, że czterdzieści lat pracy literackiej Orzeszkowej to ciężka, ofiarna służba dla ojczyzny i wezwała społeczeństwo suwalskie do zadokumentowania uczuć szacunku i uznania dla powieściopisarki... *"Dziś cały kraj nasz pragnie uczcić pracę tej, dla której dobro ziemi ojczystej było prawem najwyższym. Ziemia Suwalska nie powinna pozostać w tyle i z góry, jesteśmy tego pewni, nie pozostanie. Z tysiąca projektów co do sposobu uczczenia pracy Orzeszkowej chwila, jaką przeżywamy, wysunęła jeden na plan pierwszy projekt założenia Instytutu Pedagogicznego im. Elizy Orzeszkowej. Na ten cel po całym kraju zbiera się składki, na ten sam cel i my z dniem dziesiejszym otwieramy odnośne rubryki".* Od tego czasu tygodnik w każdym numerze zamieszczał listę ofiarodawców. Ogółem było ich sto kilkadziesiąt osób. Zebrane pieniądze przekazane zostały za pośrednictwem miejscowego koła komitetu jubileuszowego do komitetu w Warszawie.

Obchody jubileuszowe 40–lecia pracy literackiej Elizy Orzeszkowej odbyły się 15 czerwca 1907 roku w Grodnie. W dniu jubileuszu suwalskie organizacje i stowarzyszenia społeczno–kulturalne i oświatowe wysłały depeszę następującej treści: *"W rok jubileuszowy Twej wielkiej i twórczej pracy na niwie pisarskiej hołd Ci składamy Dostojna Pani. Tyś pługiem ideowym głęboko przeorała niwę ojczystą, szczodrą ręką rzucałaś w glebę polską ziarna kultury. Duch Twój opromieniając każdy zakątek ojczystego kraju, przyświeca i naszej skromnej pracy na ziemi suwal-*

SUWALSCY

w Suwałkach liczyła ok. 5000 mieszkańców. Przewodził jej wówczas rabin Avraham–Abele ben Mordeche, który zmarł w 1842 r. Po jego śmierci wybrany został Avraham–Abele ben Boruch, piastujący urząd rabina do roku 1850. Trzecim głównym rabinem synagog suwalskich ogłoszono Yitzchaka–Isaaca Chavera, jednego z geniuszy naszych czasów. Był on znawcą Biblii, Tory oraz wszelakich żydowskich mądrości. W swoim życiu przeczytał takie mnóstwo książek, jak nikt inny. Rabbi Chaver ufundował Suwałkom szkołę. Zmarł w wieku 64 lat, w roku 1853. Po nim duchowym przywódcą gminy został Yehiel Heller. Kolejnym zaś – Shmuel Mohillover, niepodważalny autorytet dla tysięcy Izraelitów. Do Suwałk przybył z miasta Shaki. Jeden z rabinów (Y.L. Fishman) w swoich wspomnieniach napisał, że "nie tylko w Suwałkach, ale i okolicznych miastach znana była mądrość życiowa i wielkie doświadczenie rabiego Mohillovera jako geniusza i naukowca".

Przedostatnim rabinem miasta był Josef Joselewitch, który został obrany w roku 1926. Rabin Joselewitch był głośnym oratorem, w czasie dysput oczarowywał rozmówców piękną mową, głębią myśli oraz znajomością dyskutowanych tematów. Był członkiem Stowarzyszenia Rabinów w Polsce. Jego nagrobek, jako jeden z nielicznych, zachował się do dzisiaj na suwalskim cmentarzu żydowskim.

Ostatnim rabinem Suwałk był David Lifshitz. Jako duchowny i człowiek doświadczył na sobie całego ciężaru nieszczęścia II wojny światowej. Uprzedzony o poszukiwaniu go przez Niemców uciekł na Litwę, a stamtąd po długiej wędrówce dotarł przez Japonię do Stanów Zjednoczonych. Został przyjęty bardzo życzliwie przez osiadłych tam suwalczan i do dzisiaj uznawany jest za "swojego" rabina.

ZNANI I WIELCY

Chaim Shlomo – pisarz urodzony, jak i jego ojciec Reb Jenkiel, nad Czarną Hańczą. W swoim życiu kierował się wskazaniami Tory, której studiowanie wypełniło jego pracowity żywot. Opublikował wiele książek. Zgromadził w nich etyczne i moralne nauki i wskazówki zebrane w czasie pracy w wielu szkołach (część życia spędził w Stanach Zjednoczonych). Dołączył do nich dużo własnych rad i spostrzeżeń na temat podstaw judaizmu, przyczyniając się do ugruntowania religii żydowskiej. W Suwałkach, w roku 1925, powstała jedna z jego publikacji zatytułowana "Shulhan Shabbath". Pisał również pamflety o treści religijnej i rozdawał je Żydom na ulicy.

Naftali Friedlander był wybitnym pedagogiem, wychowawcą młodzieży i znakomitym mówcą. Jemu to właśnie przypadał zaszczyt przygotowywania i głoszenia kazań na tradycyjnych spotkaniach profesorów Hevra Shass. Do ostatnich dni swego życia był niekwestionowanym autorytetem w suwalskiej gminie, a jego rady przyjmowano z ogromnym respektem i szacunkiem.

Ze znanej rodziny suwalskich bankierów pochodził Aaron Sheiman – dyrektor generalny Banku Narodowego ZSRR. W końcu lat 20. jemu właśnie powierzono uporządkowanie polityki monetarnej państwa.

Moshe Bokanovsky, minister Francji, również urodził się i spędził dzieciństwo w grodzie nad Czarną Hańczą. Jego rodzina, która nie mogła się tutaj utrzymać, wyemigrowała do Francji. W niedługim czasie ojciec stworzył tam jedną z większych sieci handlu detalicznego pod nazwą "Baka". Moshe, zmieniwszy imię na Maurice, ukończył we Francji studia. Jego talent i inteligencja zostały szybko docenione. Powołany najpierw na ministra floty, został kilkakrotnie ministrem handlu, a na koniec lotnictwa.

Pinhas Sapir – minister Izraela. Był synem suwalskiego rabina Kozłowskiego. W młodości student suwalskiej jesziwy i aktywny członek towarzystwa syjonistycznego. Wyjechał do Izraela, gdzie wyrósł na czołową postać w Mapai (partia Labor). Piastował tam wysokie stanowiska – od ministra przemysłu i handlu, do ministra finansów Izraela.

★ ★ ★

W ścianę starej kamienicy na rogu ulic Kościuszki i Waryńskiego wmurowano tablicę upamiętniającą fakt narodzin, właśnie w tym domu – Abrahama Sterna "Jaira" – bohatera walk o niepodległość Izraela i poety. Napiszemy o nim w jednym z najbliższych numerów.

Ewa Gawęcka

Żydzi suwalscy – tak zatytułowano interesującą wystawę, którą można oglądać w galerii Biura Wystaw Artystycznych. Zgromadzone na niej prace: malarstwo, rysunki, fotografie, służą przypomnieniu i pogłębieniu naszej skromnej wiedzy o narodzie, który przez kilka wieków związany był z Suwalszczyzną. Zapraszamy.

---

skiej". Depeszę podpisały: Suwalskie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwo Kultury Polskiej, Polska Szkoła Handlowa, Kursy dla Analfabetów Dorosłych, Czytelnia Naukowa, Czytelnia Rzemieślnicza, redakcja "Tygodnika Suwalskiego", Straż Ogniowa, Polski Związek Nauczycielstwa i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Wymieniłem wszystkie te instytucje i organizacje, aby zorientować dzisiejszego czytelnika w wielce ożywionej działalności społecznej i kulturalnej w tamtym okresie w naszym mieście.

Bezpośredni udział w uroczystościach jubileuszowych w Grodnie wzięły też panie: Noniewiczowa, Gromadzka i Niefiedowiczówna, delegowane przez Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet. Wręczyły one jubilatce – "swej przodowniczce na drodze do zdobycia równouprawnienia" – adres hołdowniczy. Drugi adres – od przełożonej nauczycielek i uczennic pensji Kazimiery Żulińskiej w Suwałkach – wręczyła też Jubilatce uczennica Irena Staniszewska. Przytaczamy jego opis: "Adres streszczony w słowach krótkich lecz dużo mówiących: ‹Tej, która wiele ukochała›, oplata girlanda z liści dębowych, między splotami których pomieszczono tytuły utworów Jubilatki". Adres podpisały: dyrektorka pensji Kazimiera Żulińska, nauczycielki i uczennice.

W odpowiedzi Orzeszkowa przesłała do redakcji tygodnika list z podziękowaniem dla suwalskiego społeczeństwa. List ten został wydrukowany w numerze 51 tygodnika z 20 grudnia 1907 roku.

Warto zwrócić uwagę, że nie był to pierwszy list pisarki. W 47. numerze czasopisma z 22 listopada 1907 roku w odezwie redakcji do czytelników znalazłem następującą informację: *"Dzielimy się jednocześnie z czytelnikami otrzymaną przez nas wiadomością, że znana powieściopisarka Eliza Orzeszkowa w liście, nadesłanym do redakcji "Tygodnika", przyrzekła nam swoje współpracownictwo".* Wielka szkoda, że tekstu wspomnianego listu nie zamieszczono. Znamy tylko jego treść na podstawie krótkiej wzmianki. Niestety, również i zapowiedź współpracy Orzeszkowej z tygodnikiem nie znalazła praktycznego potwierdzenia na jego łamach.

Zygmunt Filipowicz

List do Tygodnika Suwalskiego.

GRODNO, 3 (16) grudnia 1907 r.

Bardzo uprzejmie proszę Szanowną Redakcję „Tygodnika Suwalskiego" o wydrukowanie w numerze najbliższym tego pisma słów następujących:

„ Za uorganizowanie uroczystości imienia mego, za poniesione na rzecz jej trudy, za depeszę mi przesłaną, za wszystkie okazane mi względy życzliwe i uczucia drogie, przesyłam Suwalskim rodakom moim z głębi serca płynące: Cieszę się, chlubię się, dzi[illegible]

Z wysokim szacunkiem **Eliza Orzeszkowa.**

Urząd Miejski w Suwałkach
ogłasza
przetarg ograniczony
dla przedsiębiorstw
z terenu Suwałk

na wykonanie stanów surowych: hali nr 1, hali nr 2, bud. nr 3 a, bud. nr 3 na terenie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Suwałkach wraz z wykonaniem fundamentów pod linię technologiczną.

I. Podstawowe dane techniczne:
Hala nr 1 - pow. użytkowa 714,7 mkw. Budynek o konstrukcji szkieletowej żelbetowej ze ścianami osłonowymi.
Hala nr 2 - pow. użytkowa 780 mkw. Konstrukcja jw.
Bud. nr 3 a - pow. użytkowa 239,4 mkw. Budynek socjalno-biurowy o konstrukcji tradycyjnej - szkielet prefabrykowany.
Bud. nr 3 - pow. użytkowa 66,5 mkw. Budynek o konstrukcji tradycyjnej murowany ze stropem prefabrykowanym.
Powyższe budynki łączą się elementami konstrukcyjnymi.
II. Termin rozpoczęcia prac 5.05.1993 r., zakończenia:
- fundamenty pod biostabilizator - 30.05.93 r.,
- całość robót do 31.10.1993 r.
III. Dokumentację techniczną udostępnia do wglądu Wydział Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 133.
IV. Oferty powinny zawierać:
1. Szczegółową kalkulację robót, zasady wyceny poszczególnych elementów robót oraz proponowaną cenę ryczałtową poszczególnych obiektów i elementów robót.
2. Terminy wykonania poszczególnych obiektów i elementów robót.
3. Proponowane warunki płatności.
4. Charakterystyka oferenta:
- przeroby, wykonane obiekty w ostatnich 2 latach,
- zatrudnienie.
5. Charakterystyka kwalifikacji podstawowej kadry inż.-techn., która będzie realizowała roboty.
6. Sytuacja finansowa oferenta:
- opinia banku finansującego,
- zaświadczenie Urzędu Skarbowego,
- opinia organu założycielskiego (dotyczy przedsiębiorstw państwowych),
- zaświadczenie z ZUS.
7. Wiążący wykaz firm, które mają być zatrudnione jako podwykonawcy.
8. Projekt umowy.
V. Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 29.04.93 r. w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego, pokój nr 133.
VI. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.04.93 r. o godz. 9.00.
VII. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Najtańsze ogłoszenie
w "Tygodniku Suwalskim"
drobne - 2 tysiące za słowo,
ramkowe - 3 tysiące za cm kw.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 25 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 49–24), a następnie apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 50–91).

Wiosenny konkurs "TS"

DRODZY CZYTELNICY!

Każdy z nas pragnie, aby środowisko, w którym żyjemy, było nie tylko bezpieczne, zdrowe, ale i piękne, dające sens naszemu istnieniu. Dążymy do tego przez całe życie. Jakkolwiek nie wszystko się spełnia, nie wszystko też od nas samych zależy, ale z drugiej strony – jeśli tylko chcemy, możemy własnymi siłami wiele osiągnąć. Zacznijmy od naszego bezpośredniego otoczenia – od mieszkania czy domu, od ogródka czy balkonu. A co je głównie upiększa? – zieleń i kwiaty. Uprzedzamy tu ewentualne utyskiwania Czytelników na brud w mieście, na śmieci, na dziury w jezdniach i chodnikach, którymi w pierwszej kolejności trzeba się zająć. To prawda, ale zacznijmy porządkować nasze bliskie otoczenie, zacznijmy od siebie.

Po tym moralizatorskim wstępie redakcja "Tygodnika Suwalskiego" ogłasza miejski konkurs pn. "Mój dom cały w kwiatach" na najpiękniejszy ogród, działkę przydomową lub balkon.

Konkurs trwać będzie od maja do września 1993 r. Powołana komisja zwracać będzie uwagę (i wysoko punktować) w szczególności:

– ogólną kompozycję zieleni i kwiatów;

– ciekawą i rzadką roślinność (drzewka, krzewy, byliny, rośliny kwiatowe);

– zmiany kompozycji roślinnych w miarę upływającego sezonu wiosenno–letniego.

Na zwycięzców po zakończeniu konkursu czekają atrakcyjne nagrody.

Karty zgłoszenia prosimy przesłać na adres "TS" do dnia 30 kwietnia 1993 r.

O przebiegu konkursu i jego wynikach będziemy Czytelników informować, prezentując jednocześnie uczestników konkursu.

Redakcja "TS"

Karta zgłoszenia

1. Imię i nazwisko .....
2. Adres, telefon .....
3. Zgłaszam do udziału w konkursie ogródek przydomowy, działkę, balkon (właściwe podkreślić).

Urząd Miejski w Suwałkach
Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa
przypomina mieszkańcom miasta Suwałk
o obowiązkach wynikających z przepisów prawnych zamieszczonych w Dz.U. nr 77 z 1927 r., Dz.U. nr 54 z 1961 r., Dz.U. nr 9 z 1991 r. i apeluje o ich przestrzeganie.

Do obowiązków posiadaczy psów należy:
1. Opłacenie podatku od posiadania psa oraz zaopatrzenie w znaczek rejestracyjny.
2. Poddanie psa (w wieku ponad 2 miesiące) raz w ciągu roku obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu przeciw wściekliźnie.
3. Zawiadomienie natychmiast lekarza weterynarii o pojawieniu się u psa objawów wzbudzających podejrzenie o wściekliznę.
4. Przekazanie psa, który skaleczył człowieka, na obserwację do lecznicy dla zwierząt.
5. Przestrzeganie przepisów sanitarno-porządkowych, aby nie spowodować zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców miasta ani zakłócić ich spokoju - usuwanie zanieczyszczeń spowodowanych przez psa w miejsach służących do wspólnego użytku (klatki schodowe, inne pomieszczenia, place oraz podwórka).
6. Zachowanie środków ostrożności przy wyprowadzaniu psa na spacer, by nie stwarzać zagrożenia bezpieczeństwa ludzi.

UWAGA
Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności, podlega karze grzywny określonej w Kodeksie Wykroczeń, art. 77.
Rejestrację psów, pobór podatku, wydawanie znaczków rejestracyjnych prowadzi Urząd Miejski w Suwałkach.

ZADANIA SZACHOWE

NIELS BAKKE
"Dagbladet" 1966

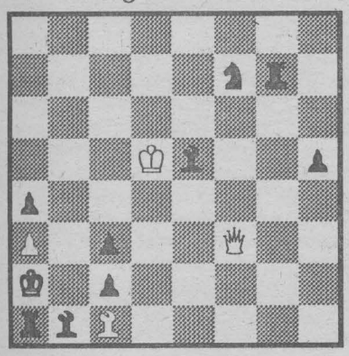

Zadanie nr 16a. Mat w 6 pos. Zaczynają białe.

A. JEFIMOW i A. KOPNIN
"Prace" 1965

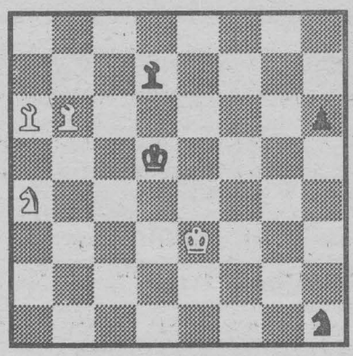

Zadanie nr 16b. Wskazać najlepszą kontynuację dla białych. Jaki wynik?

Rozwiązania należy szukać w numerze.

Zmiany w kalendarzyku imprez szachowych

W styczniu zamieściliśmy kalendarz imprez szachowych na 1993 r. W ostatnim czasie nastąpiły w nim pewne korekty, głównie ze względu na rozgrywki międzynarodowe w kraju, w których mają zamiar startować nasi zawodnicy. Oto najbliższe imprezy:

1) Sobota, 24 IV 1993 r., MDK Suwałki, ul. Noniewicza 42 – godz. 11.00 – Otwarte Mistrzostwa Klubu Szachowego MDK Suwałki. Zapraszamy zawodników od II kat. wzwyż. Planowane jest rozegranie 11 rund z tempem gry 30 pos. na 1 godz. i po 1 godz. na zakończenie na osobę. Planowane zakończenie turnieju – 9 V 1993 r.

2) Niedziela, 25 IV 1993 r. – godz. 9.30 – również MDK Suwałki – VI Turniej Szachowy "Grand Prix" dla wszystkich chętnych. Tempo gry – po 10 min. na osobę. Prawdopodobnie w turnieju wystartuje komputer IBM z programem FRITZ 2.0.

3) 15 V 1993 r. planowany jest mecz na 25 szachownicach pomiędzy reprezentacją woj. suwalskiego a Mariampolem (Litwa). Wpłynęła propozycja z Augustowa, aby mecz ten rozegrać w ich mieście w związku z planowanymi w tym czasie obchodami Dni Augustowa.

4) 16 V 1993 r. – VII Turniej Szachowy "Grand Prix" dla wszystkich chętnych.

5) 8 – 13 VI 1993 r. – planowany jest wyjazd na Międzynarodowy Turniej Szachowy juniorów do Jarosławca (woj. słupskie).

6) 20 VI 1993 r. – finał turniejów "Grand Prix" 1992/93.

7) 26 VI – 3 VII 1993 r. – Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta m. Suwałk.

8) 17 – 28 VII 1993 r. – Festiwal Szachowy w Augustowie.

9) 16 – 28 VIII 1993 r. – wyjazd na Festiwal Szachowy do Plunge na Litwie.

10) Terminy imprez planowanych na termin późniejszy nie ulegają zmianie.

Szczegóły o wszystkich ww. imprezach można uzyskać w Klubie Szachowym MDK Suwałki, ul. Noniewicza 42, we wtorki, środy i piątki od godz. 17.00. Zapraszamy wszystkich chętnych.

(mb)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz–Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Stanisław Żywolewski – malarstwo i rzeźba" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez:
– organizuje wyjazdy do Legolandu i Euro–Disneylandu oraz do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;
– w dniach 28–30 kwietnia o godz. 10.00 i 12.00 zaprasza wszystkie dzieci do sali Urzędu Wojewódzkiego na spektakl "Słowik" według baśni Andersena w wykonaniu aktorów Teatru Lalek w Olsztynie, a 30 kwietnia o godz. 18.00 na recital M. Bajora. Szczegóły – tel. 44–36.

Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę fotograficzną "Kamień".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62–403) zaprasza na:
– wystawę pasteli i rysunków Wiesława Szumińskiego,
– 25 bm. o godz. 18.00 na premierę kabarewii "Yankes" w wykonaniu kabaretu "Widelec", duetu gitar "Frantic Fingers" oraz zespołu "Nazaret",
– 5–7.05 o godz. 8.00, 9.00, 10.00 i 11.00 na spektakl "Mały książę" w wykonaniu Sceny im. Tove Janssona.

Galeria fotografii "PA–Camera" (ul. Kościuszki 76 – wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę "Norwegia" – Borejszo, Bułanow, Faliński.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Tkanina" Heleny Kody i "Żydzi suwalscy".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

DZIEŃ ZIEMI

Z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi Wigierski Park Narodowy organizuje 24 kwietnia br. (sobota) dla wszystkich zainteresowanych sportem, turystyką i przyrodą blok imprez, w których znajdą się między innymi: bieg przełajowy na dystansie 6 km dla osób powyżej 12 roku życia oraz na dystansie 1 km dla chętnych poniżej 12 lat (początek o godz. 12.30 sprzed siedziby WPN w Krzywym), podsumowanie konkursu rysunkowego, zwiedzanie WPN z przewodnikiem (godz. 11.00 i 12.00) oraz zabawa przy ognisku na plaży w Krzywym (godz. 14.00).

Dojazd zapewnią dwa dodatkowe kursy autobusów linii nr 2 z osiedla Północ o godz. 10.30 i 11.30.

(aw)

Telefon zaufania

Masz problem - zadzwoń:

49-41

Lekarz, psycholog, pedagog - udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość.

Dyżury codziennie w godz. 16.00 - 7.00

Jeżeli chcesz zostać niezależnym biznesmenem,
nie posiadasz kapitału, a jesteś ambitny,
pracowity, wytrwały,
spróbuj swoich sił pracując w systemie
Network Marketing
Suwałki, ul. Korczaka 2 A,
tel. 62-549 w. 254, w godz. 9.00 - 13.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam przyczepę kempingową "Niewiadów", tel. 23–84, po g. 16.00.

Sprzedam pianino "Ryga", tel. 32–73.

MIELONE

Mielone mięso podajemy zwykle na codzienne obiady i to najczęściej w postaci nieśmiertelnego kotleta mielonego lub klopsików w sosie. Jeżeli jednak te z pozoru mało efektowne potrawy przyprawimy w oryginalniejszy – może zapożyczony z kuchni innych narodów – sposób, będą stałą pozycją w naszej karcie dań.

Frykadele z grzybami

40 dag mięsa mielonego (wieprzowe i wołowe), pół czerstwej bułki, 1 jajko, sól, pieprz, smalec, mąka, pół szklanki śmietany, kilka grzybów suszonych, mała cebulka, bułka tarta.

Najpierw gotujemy w małej ilości wody namoczone przedtem na kilka godzin suszone grzyby. Wyjmujemy je i siekamy. Na małej patelni przesmażamy w tłuszczu drobniutko pokrajaną cebulę tak długo, aż nabierze lekko złotego koloru. Dodajemy grzybki i całość jeszcze przez chwilę podgrzewamy. Wsypujemy tyle bułki tartej, żeby nadzienie było odpowiednio gęste i przyprawiamy je do smaku solą i pieprzem.

Teraz przygotowujemy mielone mięso. Jeśli nie mamy gotowego, trzeba po umyciu pokrajać kawałek mięsa (np. z łopatki) w kostkę i przepuścić przez maszynkę z sitkiem o tzw. średnich oczkach. Wbijamy jajko, solimy i doprawiamy pieprzem oraz dodajemy namoczoną uprzednio na kilka minut czerstwą bułeczkę (trzeba ją oczywiście dokładnie rozdrobnić w palcach, a gdy mielemy mięso w domu – włożyć razem z nim do maszynki). Z dokładnie wyrobionej, ale raczej ścisłej masy formujemy w dłoniach małe placuszki, na środku każdego kładziemy łyżeczkę nadzienia i kształtujemy wałeczki wielkości parówek. Obtaczamy je w mące i szybko rumienimy na tłuszczu, przekładając z patelni do rondelka. Podlewamy wywarem z gotowanych grzybów i dusimy na wolnym ogniu. Po mniej więcej 20 minutach wlewamy śmietanę i jeszcze raz zagotowujemy. Na zakończenie trzeba będzie jeszcze może frykadele trochę posolić. Jako dodatek podajemy np. surówkę z cykorii, polanej sosem vinaigrette (oliwa przyprawiona solą, cukrem, sokiem z cytryny i odrobiną pieprzu).

Sos włoski do makaronu i ryżu

25 dag mielonego mięsa wołowo–wieprzowego, porcja włoszczyzny, cebula, olej sojowy, łyżeczka masła, 2 łyżki ostrego żółtego sera, gałka muszkatołowa, pęczek zielonej pietruszki, przyprawa myśliwska, pieprz, sól.

Włoszczyznę i cebulę myjemy, obieramy i ścieramy na tarce do jarzyn. W rondelku rozgrzewamy olej i podsmażamy mielone mięso. Dodajemy do niego przygotowane warzywa oraz trochę masła. Gdy składniki lekko się zrumienią, wlewamy trochę rosołu lub wody i dusimy dalej. Na końcu dodajemy przecier pomidorowy, który możemy zastąpić mrożonymi pomidorami. Trzeba je wówczas poddusić w osobnym garnuszku i przetrzeć przez sito i jeszcze raz ogrzewać, by odparować nadmiar wody. Inaczej rozrzedzą zbytnio sos, który powinien być bardzo gęsty. Doprawiamy go na zakończenie przyprawami ziołowymi, no i oczywiście solą oraz odrobiną cukru. Wsypujemy tarty ser i posiekaną natkę pietruszki.

Włosi podają makaron, ułożony na salaterce, a w środku w utworzone wgłębienie wlewają sos. Pani domu miesza potrawę już przy stole i każdy nakłada sobie porcję na talerz. Z sosem tym można jeść wszelkie kluski oraz ryż i kasze wypieczone na sypko.

Agata

Rozwiązania zadań szachowych:

Zad. 16a:
1. Kc5 Gd6+
lub 1. ... Gd4+
2. Kb6 lub Kb4
2. ... Wc7+ lub Wc5+
3. Ka7 lub Ka5
3. ...Wb8+ lub Wb6+
4. Ka8 lub Ka6
5. ... Sd6 lub Se5
6. Hd5+
mat w następnym pos.

Zad. 16b:
1. Sc3+ Kc6
2. Gd8 Sg3
3. Kf3 Sf5
4. Gb5+ Kd6
5. Se4+ Ke6
6. Gc4+ Ke5
7. Gf6 1:0

BYK (21.04–20.05)

Ten tydzień może być dość uciążliwy, przeładowany obowiązkami. Koniecznie musisz porozmawiać z Rakiem. W pracy szykuje się podwyżka. Twoje poczucie realizmu może cię tym razem zawieść. Czeka cię coś wspaniałego! Kto wie, może ujawnią się też ukryte dotychczas twórcze zamiłowania. Możesz mieć kłopoty ze zdrowiem.

BLIŹNIĘTA (21.05–21.06)

Otrzymasz lada dzień wspaniałą wiadomość. Dokonasz śmiałych posunięć finansowych. Zajdą też znaczące zmiany w twoim życiu rodzinnym. Masz szansę przeżyć romantyczne uniesienia. Nie zapomnij o obietnicy danej Pannie. Ona wciąż czeka. Pod koniec tygodnia spotka cię bardzo miła niespodzianka. Plany na najbliższy weekend, niestety, musisz zmienić.

RAK (22.06–22.07)

W tym tygodniu załatwisz milion bardzo ważnych spraw. Duże pieniądze pozwolą ci na zrealizowanie intratnego przedsięwzięcia. Potrzebna ci szczera i otwarta rozmowa z przyjacielem. Trzymaj nerwy na wodzy, a przede wszystkim nie obrażaj się. Spotkanie z Panną pozwoli ci spojrzeć na pewne sprawy zupełnie inaczej. W sobotę będzie po prostu fantastycznie.

LEW (23.07–22.08)

Nie próbuj przechytrzyć losu, bo możesz bardzo nieprzyjemnie się rozczarować. W końcu tygodnia zabawna sytuacja w pracy. W piątek rozmowa z kimś bliskim. Postaraj się podejść do niej poważnie. Finanse na ogół korzystne. Ktoś w rodzinie potrzebuje twego wsparcia. Nie pouczaj, ale pomóż. W sobotę ktoś bliski sercu zrobi ci niespodziankę o jakiej nawet nie śniłeś. Uważaj na zdrowie, nie jesteś z żelaza.

PANNA (23.08–22.09)

Przede wszystkim nie trać wiary w siebie. Nie oskarżaj się. W tym tygodniu podejmiesz ważne decyzje osobiste. Niepotrzebnie denerwujesz się z byle powodu. Dobra passa w interesach. Możesz zainwestować – nie bój się. Nie wahaj się ani chwili, gdy ktoś zaproponuje ci wyjazd. Możesz liczyć na mały prezencik lub kwiaty. Niezależnie od tego czeka cię interesujące spotkanie. Zachowaj odpowiednią dietę, bo może być kiepsko ze zdrowiem.

WAGA (23.09–23.10)

Fantastyczny tydzień. Wszystko układa się po twojej myśli, możesz być z siebie dumny. Finanse bardzo dobre. W pracy sielanka. Zdarzy się nareszcie to, o czym marzysz od dawna. W domu dawno już nie było tak miłej rodzinnej atmosfery. Czy to nie twoja zasługa? Szczęście ci sprzyja, zagraj w jakąś grę liczbową.

SKORPION (24.10–22.11)

Zdecyduj, na czym zależy ci naprawdę. Wyjątkowo korzystna passa w interesach. Twój upór może stać się przyczyną licznych konfliktów w miejscu pracy. W środku tygodnia przeżyjesz coś ekscytującego. To może być jednak tylko zauroczenie. Koniec tygodnia bardzo udany. Przypadkowe spotkanie z Baranem, a jednak wciąż tak wiele was łączy.

STRZELEC (23.11–21.12)

Rozczarowanie z powodu niepowodzeń w pracy szybko minie. Problemy finansowe powinny wreszcie skończyć się w połowie tygodnia. W czwartek spotkanie w interesach otworzy przed tobą zupełnie nowe możliwości. Zastanów się nad tym poważnie. Nie próbuj igrać z Baranem. W uczuciach ciągle ci czegoś brak. Postaraj się i ty o dobrą atmosferę, nie czekaj z założonymi rękami. Uważaj na drodze!

KOZIOROŻEC (22.12–20.01)

Musisz zwolnić tempo pracy. Sprawa, która wydawała ci się pewna, okaże się jednak bardziej skomplikowana. Powolniejszy rytm życia pozwoli ci częściej obcować z najbliższymi. Duża aktywność w sprawach uczuciowych. List przyniesie ci zaskakujące informacje. W czwartek wspaniała nowina. Weekend nieco szalony. Nareszcie to, na co miałeś ochotę od wielu tygodni. Nie odkładaj wizyty u lekarza, czas na wykonanie podstawowych badań.

WODNIK (21.01–20.02)

Nigdy nie jest tak, jakby naprawdę się chciało. Nie podejmuj decyzji zawodowych. Nie chwal się publicznie swoimi sukcesami finansowymi. Lubisz dawać prezenty, masz gest, ale czy to nie za dużo? Pamiętaj, że jutro należy do ciebie. Będzie tak, jak zechcesz. Będzie po prostu uroczo. Szczera rozmowa z kimś bliskim niczego nie zmieni. Słowa są tylko słowami. Sobotnie spotkanie z przyjaciółmi będzie nadzwyczaj udane. Uważaj na zdrowie!

RYBY (21.02–20.03)

Więcej spokoju, mniej nerwów. Niczego siłą nie zmienisz. Zdarza się, że nie wszystko się udaje. Dobre rady Koziorożca mogą się przydać. W pracy nieźle. We wtorek ważna wiadomość. Nie bierz na siebie całej odpowiedzialności za szczęście innych. Ktoś od dawna czeka na twój list. Niebawem odczujesz poprawę w sferze uczuć. Ne poddawaj się melancholii.

BARAN (21.03–20.04)

W tych dniach wielki przypływ energii. Korzystne zmiany w sprawach urzędowych. Szczęście ci sprzyja w większości transakcji pieniężnych. Nie rób nic pochopnie, zastanów się dobrze nad propozycją Strzelca. W środku tygodnia nieoczekiwana wizyta. Lew zawraca ci głowę niezupełnie bezinteresownie. Wiadomość, na którą czekasz, nadejdzie jeszcze w tym tygodniu. Wystrzegaj się Skorpiona!

VIDEO

NIEBEZPIECZNY JOHNNY
Johnny Dangerously

USA 1984, 90 min. Reż. **Amy Heckerling.** Wyk.: **Michael Keaton, Joe Piscopo, Maureen Stapleton, Danny de Vilo.**
Komedia gangsterska. Dystr. Guild.

Ameryka lat trzydziestych. Przestępcze gangi rozrastają się do niebotycznych rozmiarów. Prohibicja produkuje złoczyńców. Jednym z nich jest Johnny (Keaton). Jednak Johnny jest złoczyńcą szczególnym: bije i kradnie, gdyż bardzo kocha mamusię, która jest chora i potrzebuje wciąż pieniędzy na kolejne próby ratowania zdrowia. Żeby było weselej, Johnny ma brata. Ten z kolei jest nieprzeciętnym prawnikiem, gotowym poświęcić wszystko dla prawa i porządku. Ale gdzie miłość do mamy, której syn – prawnik nie potrafi dać pieniędzy na operację? Który w końcu bardziej kocha mamusię: ten co dla niej kradnie, czy ten, który chce posadzić każdego?

Na temat Ameryki czasów Al Capone'a nakręcono wiele znakomitych filmów. Ten jest parodią filmu gangsterskiego.

NA FALI
Point Break

USA 1991, 122 min. Reż. **Kathryn Bigelow.** Wyk.: **Patrick Swayze, Keann Reeves, Gary Busey.**
Sensacyjny.
Dystr. Guild.

Czwórka niespotykanie sprawnych gangsterów w biały dzień rabuje regularnie banki w Los Angeles. Bandyci zawsze mają na twarzach maski – podobizny byłych prezydentów Stanów Zjednoczonych i są praktycznie nie do zidentyfikowania. Ślady prowadzą do grupy fanów surfingu, której przywódcą jest Bodhi (Swayze). FBI postanawia wprowadzić swojego agenta do środowiska mistrzów wodnego szaleństwa. Johnny Utah (Reeves), młody agent FBI, przyłącza się do grupy. Dzięki swej sprawności i odwadze, szybko zostaje zaakceptowany. Brawura i ryzyko towarzyszą codziennym rozrywkom miłośników ślizgów na niebotycznych falach, którzy naśladują ryby i ptaki (mrożące krew w żyłach sceny skoków z opóźnionym otwarciem spadochronu). Zafascynowany Johnny zapomina chwilami o swojej roli stróża prawa, ale w końcu musi wziąć udział w kolejnym napadzie...

BEZ LITOŚCI
No Mercy

USA 1986, 107 min. Reż. **Richard Pearce.** Wyk.: **Richard Gere, Kim Basinger, Jeroen Krabbe.**
Thriller. Dystr. Guild.

Basinger i Gere, reprezentacyjna para amantów współczesnego Hollywoodu w ulubionym amerykańskim gatunku, czyli w typowo akcyjnym dreszczowcu. Eddie Jillete (Gere) z chicagowskiej policji tropiąc morderców swego partnera trafia aż nad Missisipi, gdzie prowadzi akcję pełną przygód, pułapek i pogoni. W ten sposób wyrównuje moralny dług wobec przyjaciela, któremu nie zdążył pomóc, oraz zyskuje miłość pięknej Michel (Basinger). Dziewczyna szefa bandy długo dojrzewa do jedynie słusznego wyboru, a w finałowej próbie, zrealizowanej według wszelkich reguł filmowej sztuki walki, wesprze tego jedynego sprawiedliwego przeciw tłumowi rzezimieszków.

KRZYŻÓWKA NR 16/93

z komputera

POZIOMO: 1) obiekt mający wartość historyczną, 5) nadzieja, dobra myśl, 8) poważne zagadnienie, 9) podstawka do nut, 10) agrobiolog, który doprowadził do upadku radzieckie rolnictwo [e,k,ł,n,o,s,y], 11) podskórne krwiaki, 15) kolor różowoczerwony z fioletowym odcieniem, 18) może być sportowa, harcerska, turystyczna, 19) bukłak [a,e,g,i,ł,w], 20) niewielka nasiadówka, 21) kąpielisko morskie we Włoszech [a,f,i,l,m], 22) można je bez trudu zauważyć na głowie Marsjanina.

PIONOWO: 1) w wyliczance z pałką i dwoma kijami, 2) metoda rozpoznawania nowotworów, 3) mieszkanka Tulonu, 4) co słychać na jej budowie piszemy na drugiej stronie "TS", 6) wyspa w Zatoce Neapolitańskiej o znacznych walorach turystycznych [a,c,i,p,r], 7) poufale o Antonim, 12) jedno z głównych miast w Galilei, 13) zrzeczenie się na rzecz ubezpieczyciela uszkodzonego statku lub ładunku [a,b,d,n,o], 14) najdłuższa rzeka w Birmie [a,d,i,r,w], 16) nieelegancko o sąsiadce lub koleżance, 17) niemiecka wyspa na Bałtyku.

"AmZ"

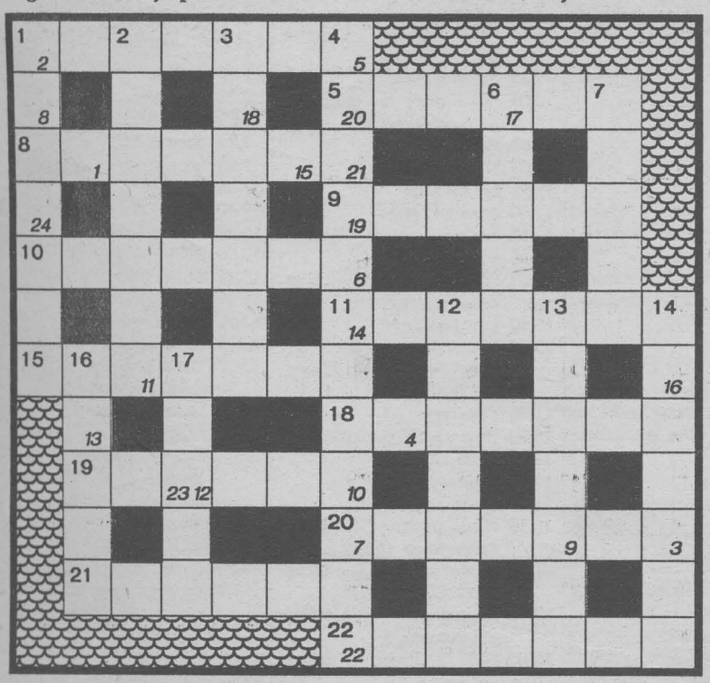

Litery z kratek ponumerowanych w dolnym rogu ustawione od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – fraszkę Stanisława Edo, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać do redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Przy opisach znaczeń rzadko stosowanych wyrazów podajemy niektóre wchodzące w ich skład litery. Niektóre hasła mają ścisłe powiązanie z tekstami drukowanymi na innych stronach "TS".

Prosimy o przysyłanie nam krótkich (do 30 liter) aforyzmów i myśli, najlepiej własnych, podając autora (można też dołączyć dedykację). Najciekawsze z nich zostaną wykorzystane jako rozwiązania krzyżówek.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

16

Rozwiązanie krzyżówki nr 10

"Młodość mija jak sen". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani **Maja Koladko**, Suwałki, ul. Korczaka 6/6. Losowała Małgosia.

MINISŁOWNICZEK

ABATON w starożytności nazwa trudno dostępnego miejsca.
ABISAL najgłębsza strefa wód oceanów i mórz.
AMALFI niewielka wypoczykowa miejscowość nad Morzem Tyrreńskim.
BIOPSJA pobranie w celach diagnostycznych tkanki żywego organizmu.
KOMPOSTOWNIA pomieszczenie z urządzeniami do przerabiania odpadków organicznych na nawóz.
ŁAGIEW dawniej naczynie z drewna, skóry lub metalu służące do przechowywania płynów.
SOLID złota moneta rzymska i bizantyjska bita od IV wieku.
TOLA indyjska jednostka wagi metali szlachetnych.
TORON promieniotwórczy izotop radonu.
UKULELE hawajska odmiana małej gitary.
WAGRAM miejscowość w Austrii, miejsce zwycięstwa Napoleona nad Austriakami.
WEREŻKA narzędzie do połowu ryb w rzekach i jeziorach, więcierz.
ZĘZA dolna, wewnętrzna część kadłuba statku wodnego, gdzie gromadzi się woda.

TVP 21 - 27 IV 93

ŚRODA

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Słyszysz moje myśli?" – film obycz. prod. angielskiej (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Opowieści Dziwnoluda
13.05 "Nasz wiek" – serial dok. prod. francusko–angielskiej
14.00 Postawy
14.30 Fotografia i fotoedytor
14.50 Na planie filmu "Arizona Dream" Emira Kustricy
15.00 "Obmyślam świat – Wisława Szymborska" – widowisko poetyckie
15.30 Film dokumentalny
16.00 Program dnia
16.05 Mój program na antenie oraz film z serii "Oddział dziecięcy"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Szczęścia nie można kupić" – serial prod. kanadyjsko–francuskiej
18.15 Akademia zdrowego ciała
18.35 Laboratorium
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport
22.15 Nasze polskie...
22.45 Wiadomości
23.00 Studio Sport cd.
23.35 Linda po kolei: "Płatki, kwiaty, wieńce" – film fab. prod. węgierskiej
1.20 "Punkt widzenia" – serial TP
2.10 To lubię – jazz: Maria Szabłowska
3.05 Najważniejsze wydarzenia XX wieku: "Dyktatorzy" – film dok. prod. francuskiej

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Hucka Finna" – serial anim. prod. japońskiej
9.05 Studio Dwójki
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.35 Świat kobiet
10.05 Język angielski
10.35 Język niemiecki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Trzy kwadranse ze sportem
12.00 Studio Dwójki
12.10 Róbta co chceta
12.30 Auto
13.00 Panorama
13.05 "Orzeł czy reszka" – serial obycz. prod. australijskiej
14.00 Studio otwarte
15.00 Z ziemi polskiej
15.55 Program dnia
16.00 Artysta i jego świat: "Toulouse–Lautrec" – film dok. prod. angielskiej
16.30 Panorama
16.35 Sport
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 "Przygody Hucka Finna" – serial anim. prod. japońskiej
17.20 Meandry architektury
17.40 Skrzydła bliżej marzeń
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 "Nadzieja umiera ostatnia" – film dokumentalny
20.00 "Orzeł czy reszka" – serial obycz. prod. australijskiej
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini "Cyganeria"
0.20 Panorama
0.25 Rewelacja miesiąca cd.

CZWARTEK

PROGRAM 1

6.00 "Punkt widzenia" – serial TP
6.50 Akademia zdrowego ciała
7.15 "Klinika w Szwarzwaldzie" – serial prod. niemieckiej
8.00 To lubię – Leszek Długosz
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kojak" – serial prod. USA
10.50 Sto lat
11.00 Reportaż
11.30 Azymut
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 Film dokumentalny
13.15 Z Kolumbem po przygodę
13.35 Nie tylko dinozaury
14.15 Zwierzęta świata: "Ścieżki boga deszczu" – film dok. prod. angielskiej
14.45 Rzeźba Polski
15.05 Przez lądy i morza
15.35 My dorośli
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: "Kwant"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Klinika w Szwarzwaldzie" – serial prod. niemieckiej
18.10 Magazyn katolicki
18.40 "Zulu Gula" – program satyryczny T. Rossa
19.00 Tęczowy Mini–Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 "Kojak" – serial prod. USA
21.10 Tylko w Jedynce
21.45 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej – Wrocław'93
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Film dokumentalny
23.50 Wiech na dobranoc
23.55 Gorąca linia
0.10 To lubię – Leszek Długosz
1.10 Barwy miłości: "Przeznaczenie" – film fab. prod. polskiej
2.45 "Outsider, czyli portret Romana Maciejewskiego – kompozytora osobnego" – film dok. Stefana Szlachtycza

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Życie w zoo" – serial przyrodniczy prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.35 Świat kobiet
10.05 Słowa i twarze – Andrzej Kijowski (powt.)
10.50 Teatr Cinema
11.00 Panorama
11.05 "Mathias Sandor" – film przygodowy prod. francuskiej
12.45 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 Seans filmowy
13.35 Muzyka rockowa
14.00 Studio otwarte
15.00 Truskawkowe studio
15.25 Film dokumentalny
15.55 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Powtórka z przeszłości
16.50 "Życie w zoo" – serial przyrodniczy prod. USA (powt.)
17.50 Rozmowy o rzeczyniepospolitej
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 "Kobiety jazzu – wokalistki" – serial muzyczny prod. USA
20.00 Koncert w rocznicę powstania w getcie warszawskim
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 "Nadzieja przychodzi o świcie" – film fab. prod. USA
0.10 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Domowe przedszkole
10.00 "Berlin lady" – film fab. prod. francusko–niemiecko–włoskiej
11.40 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Tylko u nas
12.55 Temat dnia
13.00 Lobby młodzieżowe
13.30 "Zarządzanie" – serial dok. prod. niemieckiej
13.55 O poezji z... Haliną Winiarską
14.10 Teleplastikon
14.30 Dookoła książki
14.45 Odpowiem na każde pytanie
15.00 Stan ducha
15.15 Takie jest życie
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła?
16.00 Program dnia
16.05 Program dla najmłodszych : "Ciuchcia"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 "Najważniejsze wydarzenia XX wieku" – serial dok. prod. francuskiej
17.50 Publicystyka kulturalna
18.05 Każdy ma prawo
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 "Berlin lady" (ost.) – film fab. prod. francusko–niemiecko–włoskiej
21.50 Sprawa dla reportera
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Bohaterowie i męczennicy" – film dok. prod. fińskiej
23.50 Saga piosenki francuskiej – Ives Montand
0.45 Gorąca linia
0.55 Agnieszka Osiecka zaprasza: "Listy śpiewające"
1.00 "Zaklęty dwór" – serial TP
2.55 Siódemka w Jedynce: "Legenda Niny Simone" – film dok. prod. francuskiej

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Pole position" – serial anim. prod. francuskiej
9.05 Studio Dwójki
9.10 "Kate i Allie" – serial prod. USA
9.35 Świat kobiet
10.05 "Chimera" – magazyn literacki (powt.)
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Na życzenie
12.00 Studio Dwójki
12.10 Bezludna wyspa (powt.)
13.00 Panorama
13.05 "Australijczycy" – film prod. australijskiej
13.50 Jazz Jamboree
15.00 "Słoneczny zegar Inków" – film dok. Tomasza Wilde
15.25 Powitanie
15.30 Neptun TV przedstawia
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama
16.35 Sport
16.50 "Pole position" – serial animowany (powt.)
17.20 "Kate i Allie" – serial prod. USA
17.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
18.00 – 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 "Wybierz mnie" – film fab. prod. USA
24.00 Panorama
0.05 Teatr sensacji: Raymond Chandler "Długie pożegnanie"

SOBOTA

PROGRAM 1

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno–gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 "5–10–15" – program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Opowieści z Nowego Testamentu"
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 "Sołowki – ziemia obiecana, ziemia przeklęta" – film dok. Iwony Bartolewskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Sceny i obrazy (problemy współczesnej rodziny)
12.40 "Odyseja zwierzęca" – serial przyrodniczy prod. USA
13.30 Koncert zespołu "Proletaryat", cz. 2
14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści"
15.20 Publicystyka kulturalna
16.05 Teatr Wspomnień: Adam Mickiewicz "Dziady"
17.00 Teleexpress
17.25 "Śpiochy" – serial prod. angielskiej
18.20 "Szafa" – program o modzie
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 "Pojedynek na szosie" – film fab. prod. USA
22.05 Kariery, bariery
23.05 Wiadomości
23.15 Sportowa sobota
23.45 "Pułapka Wenus" – film fab. prod. niemieckiej
1.30 "W naszym ogrodzie" – recital grupy "Pod Budą"
2.00 "Zdaniem obrony..." – serial TP
3.05 Program rozrywkowy

PROGRAM 2

7.30 Kaliber'93
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa
9.05 Tacy sami
9.25 Lekcja języka migowego
9.30 Powitanie
9.40 Wspólnota w kulturze
10.20 Co słychać?
10.50 Róbta co chceta
11.15 Benny Hill
11.45 Seans filmowy
12.15 Halo Dwójka
12.20 Kaskaderskie ABC
13.00 Twoje przeboje
13.30 Lekarz domowy
13.50 Halo Dwójka
14.00 "Zapomniana melodia" – film dok. T. Pawłowicza i Z. Wawra o Aleksandrze Żabczyńskim
14.30 Studio Sport
15.20 Zwierzęta świata: "Ścieżki boga deszczu" – serial przyrodniczy prod. angielskiej
15.50 Halo Dwójka
15.55 Listy z Europy
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 Program dnia
16.45 "Pełna chata" – serial prod. USA
17.10 Wielka gra
18.00 Program lokalny
18.35 Akademia Filmu Polskiego: "Popioły", cz. 2
20.30 Wielki sport
21.00 Panorama

21.30 Słowo na niedzielę
21.35 "Chimera" – magazyn kulturalny
22.15 Benny Hill
22.45 "Oberża na pustkowiu" – serial prod. angielskiej
23.35 Muzyka rozrywkowa
24.00 Panorama
0.05 Rocknoc

NIEDZIELA

PROGRAM 1

6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" – serial dok. prod. francuskiej
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Dylematy
8.15 Notowania
8.45 Polskie zoo (powt.)
9.00 "Zamek Eureki" – serial prod. USA
9.25 Teleranek oraz film prod. australijskiej z serii "Dusty"
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 "Sięgnąć nieba" – serial dok. prod. amerykańsko–angielskiej
11.20 Kinoteka polska
11.40 Tydzień
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Scena młodego widza: Anna Frank "Oficyna"
14.25 "Żegnaj Rockefeller" – serial TP
14.55 Pieprz i wanilia: "Dzieci bogów"
15.35 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka
17.00 Teleexpress
17.30 "Dynastia" – serial prod. USA
18.20 7 dni – świat
18.50 Odjazdowa telewizja piracka "Ucho"
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 "Kuchnia polska" – serial TP
21.20 Kabaretowa lista przebojów
22.05 Sportowa niedziela
22.50 Loża
23.20 W starym kinie: "Ci, którzy nadepnęli tygrysowi na ogon" – film fab. prod. japońskiej
0.20 Gorąca linia
0.55 Telewizyjny leksykon humoru
2.00 "Zdaniem obrony..." – serial TP
3.30 Program muzyczny

PROGRAM 2

7.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.50 "Tajemniczy opiekun" – serial anim. prod. japońskiej
8.15 Film dla niesłyszących: "Kuchnia polska" – serial TP
9.15 Słowo na niedzielę
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci
12.00 "Rodzinny bumerang" – serial prod. angielsko–australijskiej
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni
14.10 Zwierzęta wokół nas
14.40 Zwycięzca "Gaudeamus" – Aleksandra Krzanowska
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanną Barberą
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 "Cudowne lata" – serial TP
17.10 Teatr w kadrze: "Żyjemy Szekspirem – rok z Royal Shakespeare Company" – film dok. prod. angielskiej
18.00 Vademecum teatromana
18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
18.35 "Happy end" – film fab. prod. francuskiej
20.10 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny
22.10 Benefis w Teatrze STU – Beata Fudalej
23.05 Bez prądu – Lech Janerka – koncert
24.00 Panorama
0.05 "Jerzy Bereś – teatr życia" – filmowy portret artysty

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 "Dynastia" – serial prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią
11.30 Lidzbarskie biesiady humoru i satyry, cz. 1
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 "Spatz" – serial prod. angielskiej (wersja oryginalna)
12.40 Język angielski dla dzieci
12.45 "Samochód – przebój stulecia" – film prod. niemieckiej w wersji oryginalnej
13.20 "Kronika 70" – program dokumentalny
13.40 Enigma – zagadki historii
13.50 Pasjonaci
14.00 "Światło w ciemności" – film TV BBC
14.30 Rewizja nadzwyczajna
14.55 Moja historia
15.05 Sensacje XX wieku
15.30 Prezentacje
16.00 Program dnia
16.05 "Luz" – program dla nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Spatz" – serial prod. angielskiej
17.50 Antena
18.10 "Magazynio" – program satyryczny
18.20 Raport
18.45 Polska z oddali – Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury: Adam Bujak "Świątynia"
20.15 Teatr Telewizji: Rainer Werner Fassbinder "Gorzkie łzy Petry von Kant"
21.30 "Unplugged" – koncert Erica Claptona
22.30 "Sejmograf" – magazyn parlamentarny
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Kapitan Conrad" – serial prod. francusko–polsko–hiszpańskiej
0.05 Gorąca linia
0.15 To lubię – Bogusław Kaczyński
1.15 "Tajemnice Sahary" (1) – serial prod. włoskiej
2.45 Studio Sport

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 "Tajemnicze złote miasta" – serial anim. prod. japońskiej
9.05 Studio Dwójki
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.35 Ona
10.05 Język angielski
10.35 Hobbiści
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Studio Sport
12.00 Studio Dwójki
12.15 Godzina szczerości
13.00 Panorama
13.05 "Klarysa" – serial prod. angielskiej
14.00 "Rock Steady" – serial muzyczny prod. angielskiej
15.00 "Nasz wiek" – serial dok. prod. francusko–angielskiej
15.55 Program dnia
16.00 Galeria Dwójki – Zdzisław Salaburski
16.30 Panorama
16.35 Sport
16.50 "Tajemnicze złote miasta" – serial anim. prod. japońskiej (powt.)
17.15 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 "Nasz wiek" – serial dok. prod. francusko–angielskiej
20.00 "Allo, allo" – serial prod. angielskiej
20.30 Auto
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 "Klarysa" – serial prod. angielskiej
23.00 997 – kronika kryminalna
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

6.00 "Tajemnice Sahary" (1) – serial prod. wł.
7.35 "Bill Cosby show" – serial prod. USA
8.00 To lubię – Bogusław Kaczyński
8.40 Antena
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kapitan Conrad" – serial prod. francusko–polsko–hiszpańskiej (powt.)
11.00 Giełda pracy – giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 "W drugim planie" – reportaż
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 "Sięgnąć nieba" – serial dok. prod. amerykańsko–angielskiej
13.40 Kuchnia
13.55 Księga cudów techniki
14.10 Rysuj z nami?
14.20 Klub domowego komputera
14.35 Gra muzyka
14.50 3–2–1 kontakt: "Sztuczne środowisko naturalne" – serial popularnonaukowy prod. USA
15.20 My w kosmosie
15.35 Joystick
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik–tak"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Bill Cosby show" – serial prod. USA
17.50 Test
18.15 Encyklopedia II wojny światowej
18.40 "Szkic do portretu z buławą" – program dokumentalny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 "Sam Houston – legenda Teksasu" – western prod. USA
21.30 "Coś za coś" – program publicystyczny
22.25 "Baletowe spotkania" – reportaż z polsko–francuskich warsztatów baletowych
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Notatnik prowincjonalny
23.35 Świat bez granic – Polska w oczach zagranicznych korespondentów
23.55 Gorąca linia
0.05 Rozmowa z Agnieszką Osiecką
1.00 Telekino wspomnień: "Wystrzał" – film TP
2.00 Teatr Telewizji – J. Tuwim wg farsy S. Dobrzańskiego "Żołnierz królowej Madagaskaru"

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Guliwera" – serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.35 Świat kobiet
10.00 Ekspres reporterów
10.30 Język francuski
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Ojczyzna – polszczyzna
11.30 Opera
13.00 Panorama
13.05 Program muzyczny
13.25 Z cyklu "Kawalerki" – serial TP
14.00 Studio otwarte
15.00 Legendy filmu
15.55 Program dnia
16.00 Sposób na starość
16.20 Magazyn przechodnia
16.30 Panorama
16.35 Image
16.50 "Przygody Guliwera" – serial anim. prod. USA
17.15 Ojczyzna – polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 Legendy filmu
20.00 "Dire Straits" – koncert na Wembley – lipiec'85
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 Reżyser i jego gwiazda: Wiesław Saniewski i Ewa Błaszczyk "Nadzór" – film fab. prod. polskiej

Uwaga rowerzyści!
Z.P.U.H. "ROTOUR"

prowadzi:

- zakład naprawy i obsługi serwisowej rowerów i części rowerowych,
- sprzedaż rowerów, również importowanych (zapewniamy serwis),
- sprzedaż szerokiego asortymentu części, ogumienia i akcesoriów rowerowych,
- sprzedaż osprzętu elektroinstalacyjnego.

Nasz adres:
6-400 Suwałki, ul. Nawrota 2 (przedłużenie ul. Utrata w kierunku do os. Północ - "pod górką").

Skorzystaj z naszej oferty i usług.

Zapraszamy

w godz. 9.00 - 17.00. Soboty od 9.00 do 15.00.
Zanotuj lub zachowaj naszą ofertę, z pewnością przyda Ci się.

Masz poczucie humoru ? - TAK. Czytaj ! - NIE. Opuść !

HYDE PARK zezowaty

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) -

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

SZEPTANKA TYGODNIA

Ohydne pomówienie

Szeroko zakrojona akcja kontroli hurtowni (wyłapanie papierosów z przemytu) wykazała, że na naszym terenie jest pod tym względem zadowalająco. Cieszy i uspokaja fakt, że nasi hurtownicy, zwłaszcza pracujący na tzw. wolnym powietrzu, np. koło suwalskiej "stodoły", są tak solidni. I pomyśleć, że niektórzy podejrzewali, iż zajmują się oni obrotem przemyconych i nie oclonych papierosów - zubożając budżet państwa.

Wiele suwalskich firm reklamuje swoje szerokie usługi w zakresie rozliczania podatków. Gdyby je jeszcze regulowali za podatników, to wielu byłoby gotowych skorzystać z tej kompleksowej usługi.

▶■◀

Gdybyśmy przyjęli szwedzki model opieki nad bezrobotnymi (1 pracownik służb zatrudnienia na 10 bezrobotnych), automatycznie wzrosłaby nam o ponad 1000 liczba miejsc pracy w Suwałkach. Czyli równoważność kilku zakładów pracy i to bez poważniejszych inwestycji. Odwrócenie szwedzkich proporcji (10 urzędników na 1 bezrobotnego) pozwoliłoby nam skutecznie zlikwidować bezrobocie, a nawet importować bezrobotnych z innych okolic. Kto wreszcie to optymalne dla Suwałk rozwiązanie podpowie w Warszawie?

▶■◀

Ponoć specjalnie wynajęty TIR ma przywieźć z powrotem do Suwałk wszystkie pisma, uchwały, protesty, petycje, prośby, zaklęcia itp., które nasze władze, partie, związki zawodowe i różne gremia przesłały do Warszawy. Całkowity zysk ze sprzedaży tego wyjątkowego daru stolicy możemy przeznaczyć na dowolny cel, którego realizacja uratuje naszą trudną sytuację.

▶■◀

Jak każdy odpowiedzialny obywatel - redaktor "HYDE PARKU" odwiedził Urząd Skarbowy. Kasjerka, posługująca się sprawnie komputerem, szybko załatwiała podatników, chociaż nie zaszkodziłoby w tym okresie uruchomić na stałe dodatkową kasę. Większość lokalnych biznesmenów wpłacała przeterminowane podatki. Na pytanie kasjerki: Naliczyć odsetki? - smętnie odpowiadali twierdząco i komputer natychmiast zwiększał żądaną wpłatę. Redaktor "HYDE PARKU" miał nadpłatę. Niestety, w tym przypadku nie zapytano: Czy zwiększyć zwracaną kwotę o odsetki?

▶■◀

Redaktorowi "Kraj-obrazów" zbiera się na płacz, kiedy sobie uświadomi, że "prawie nikt tego nie czyta..." (chodzi o tematykę dotyczącą jego pisma). Jednak na pocieszenie informuję, że informacje zamieszczone w "HYDE PARKU" są jednak czytane, a nawet poddawane różnym procentowym wyliczeniom (szerszy komentarz na ten temat w felietonie).

Listy Listy

Mogę Wam służyć!

Po wysłuchaniu przemówień i oświadczeń naszych przedstawicieli, którzy chcą być tylko sługami narodu, deklaruję gotowość do takiego poświęcenia. Po dostarczeniu mi samochodu z kierowcą, odpowiedniego gabinetu, luksusowego służbowego mieszkania, sekretarek, goryli itp. oraz znacznym podwyższeniu poborów - natychmiast ogłoszę się sługą Was wszystkich - prezentującym właściwy światopogląd.

Walery Cwaniakowski
Suwałki, ul. 1 Maja

- Cieszy nas Pana postawa. Jednak - wbrew pozorom - nie należy ona do rzadkości i liczba kandydatów na osoby nam służące znacznie przekracza nasze rzeczywiste potrzeby.

Zza winkla

Życzenia i fakty

Nigdy nie twierdziliśmy, że "czyta nas 9 na 10 suwalczan". Wyrażaliśmy nawet żal, iż jeszcze wielu mieszkańców naszego miasta nie jest naszymi Czytelnikami. Jednak informacje, jakie na temat naszej poczytności serwują "Kraj-obrazy", są jedynie pobożnymi życzeniami niektórych tam zatrudnionych redaktorów. Niech przemówią konkretne fakty, które najlepiej weryfikują różne insynuacje.

Kiosk "Ruch" przy ulicy Kościuszki. Przyjęto do sprzedaży 40 egzemplarzy świątecznego numeru "Tygodnika Suwalskiego" i 90 egz. "Krajobrazów".

Pod koniec tygodnia pozostało: 1 egz. "TS" i kilkanaście egz. "Krajobrazów" (patrz dołączone zdjęcie - "Krajobrazy" pod "TS"). Czyli w tym kiosku sprzedaż "Krajobrazów" była około dwa razy większa aniżeli "TS". W innych punktach sprzedaży - dokładnie nie porównywaliśmy - wzrokowo można ocenić, iż "Kraj-obrazowe" stwierdzenie: "prawie nikt nie czyta" naszego tygodnika jest kolejną "prawdą", na którą można nabrać jedynie wyjątkowo naiwnych suwalczan lub nieświadome osoby zamieszkałe poza Suwałkami. Wierzę jednak, iż sam redaktor wreszcie zrozumie, że "coś" ma krótkie nogi. Życzę mu tego w ramach redakcyjnej współpracy (na zasadach fair play).

FOTO OKIENKO *Radosława Krupińskiego*

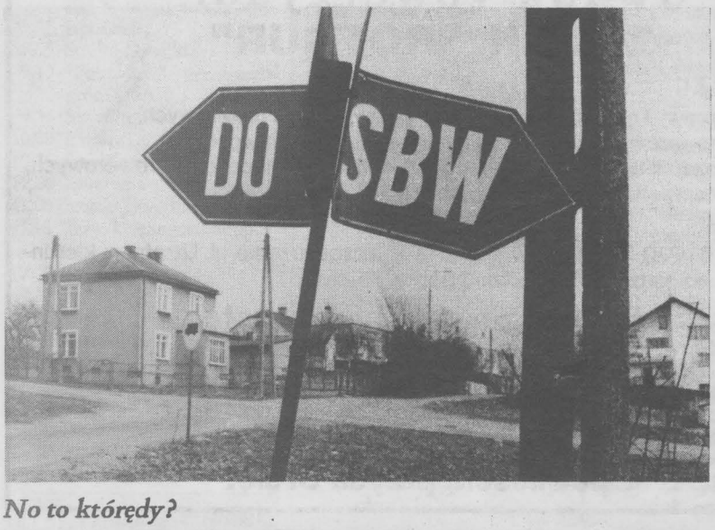

No to którędy?

HYDE PARK zezowaty

Pod redakcją JERZEGO BROCA